

Przemówienie min. Modzelewskiego

Polityka zagraniczna Polski
Sprawa repatriacji Polaków ze Związku Radzieckiego

W a r s z a w a (PAP). Komisja Skarbowo-budżetowa, pod przewodnictwem posła Jedrychowskiego, rozpatrywała wczoraj budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Preliminarz budżetowy referował poseł Dobrowolski (PPS).

Dłuższe przemówienie na temat naszej polityki zagranicznej wygłosił minister Zygmunt Modzelewski.

Posel Dobrowolski rozpoczął swój referat od scharakteryzowania dorobku tego ministerstwa za rok ubiegły. W okresie tym zawarto 35 umów z osiemnastoma państwami. Do najważniejszych wydarzeń politycznych roku ubiegłego należy zawarcie paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Jugosławią. W roku ubiegłym dalszemu rozszerzeniu uległy stosunki Polski ze Związkiem Radzieckim. Polska wybrana została do Rady Bezpieczeństwa ONZ. Jest to zaszczytny sukces, pociągający jednak za sobą wielką odpowiedzialność Polski. Samodzielny wkład Polski zaznaczył się w formie pięknej inicjatywy w sprawie Hiszpanii. Ponadto Polska bierze udział w szeregu komisji ONZ, a mianowicie w komisji ekonomicznej, komisji zatrudnienia, komisji transportu i komunikacji, komisji spraw społecznych, komisji spraw finansowych, komisji narkotyków.

Prócz tego Polska bierze udział w licznych komisjach wyspecjalizowanych, a mianowicie w Międzynarodowej Organizacji dla Wyżywienia i Rolnictwa, Międzynarodowej Organizacji Pracy, Organizacji dla Spraw Wychowania, Nauki i Kultury (UNESCO), Międzynarodowym Banku dla Odbudowy i Rozwoju, Międzynarodowym Funduszu Monetarnym i w najbliższym czasie Polska weźmie udział w Międzynarodowej Organizacji Handlu. Nie bierze Polska udziału w Międzynarodowej Organizacji Uchodźców, ze względu na to, że organizacja ta zajmuje sprzeczne z interesem Polski stanowisko, w sprawie emigracji polskiej oraz w tymczaso-

wej międzynarodowej organizacji lotnictwa cywilnego. Z istniejących przed wojną międzynarodowych organizacji Polska bierze udział w Międzynarodowym Związku Pocztcowców, Międzynarodowej Unii Komunikacji, Międzynarodowej Organizacji Radiofonicznej i innych.

Omawiając poszczególne pozycje budżetowe, referent stwierdził, że dochody przewidziane są w globalnej sumie zł 106.093.000, głównie z opłat konsularnych. Budżet zeszłoroczny był zbyt niski i referent uzasadnia realność pozycji preliminarza, podnosząc szczególnie celowość wydatków

osobowych, wydatków na budowę mieszkań dla pracowników oraz wydatków na biuro prac konsularnych.

Sprawozdawca omawia dalej dział drugi preliminarza budżetowego MSZ — (urzędy zagraniczne).

Jak wynika z referatu do chwili obecnej uruchomiono 64 placówki zagraniczne. W bieżącym okresie budżetowym MSZ przewiduje uruchomienie 10 dalszych placówek za granicą. Do chwili obecnej zostało uruchomionych 9 ambasad, 15 poselstw, 5 misji politycznych, 1 delegatura rządu, 14 konsulatów general-

nych, 9 konsulatów, 2 wydziały konsularne, 1 wicekonsulat, 8 agencji konsularnych — razem 64 placówki. Sieć placówek konsularnych jest niewystarczająca i wymaga rozbudowy.

Wzrost wydatków na utrzymanie urzędów dyplomatycznych i konsularnych — mówi dalej referent — w stosunku do ubiegłego okresu budżetowego spowodowany jest dalszą rozbudową sieci placówek zagranicznych oraz zwykłą kursu niektórych walut zagranicznych. Mówiąc o uposażeniach w służbie dyplomatycznej, referent stwierdził, że należą one do najniższych.

Referent omówił również sprawę propagandy zagranicznej.

Następnie zabrał głos minister Modzelewski, który podziękował referentowi oraz członkom komisji za obiektywne ustosunkowanie się do prac i zadań MSZ oraz całkowitą zgodność z podstawowymi wytycznymi w polityce zagranicznej.

Minister stwierdził, iż dotychczasowe trudności w obsadzie personalnej przedstawicielstw zagranicznych będą mogły być usunięte nie wcześniej niż za 5 lat.

Odnosnie propagandy polskiej na terenie zagranicznym minister wyraził przekonanie, że musi ona ulec w swych formach pewnym zmianom. Przede wszystkim niecelowym jest rozpowszechnianie za granicą luksusowych wydawnictw propagandowych.

Jezeli chodzi o wyjazdy nau-

kowców polskich za granicę, to w tej dziedzinie powinny istnieć pewne ograniczenia co do celowości tych wyjazdów.

Na temat repatriacji Polaków z ZSRR nastąpiła po wycieciu premiera i ministra przemysłu w Moskwie wymiana listów między Rządem Polskim a rządem ZSRR, mających na celu uregulowanie wszystkich niezakończonych spraw repatriacyjnych. W myśl porozumienia repatriowani zostaną wszyscy przebywający dotąd na terenie ZSRR Polacy, z wyjątkiem osób osadzonych za ciężkie przestępstwa, jak np. morderstwa popełniane na tyłach Armii Czerwonej. Już wkrótce utworzona zostanie komisja mieszana do spraw repatriacyjnych.

W sprawie zlikwidowania band ukraińskich na granicach wschodnich Polski, Rząd Polski ustalił z rządem radzieckim i czechosłowackim wspólną linię postępowania.

Odnosnie polityki paszportowej minister Modzelewski stwierdził, iż rząd nie ma na celu utrudniania kontaktu z zagranicą. Polskie placówki zagraniczne mają prawo wydawania wiz do Polski, bez porozumienia się z centralą.

Odpowiadając na wywody posła Bocheńskiego (Kat.-Społ. Klu. bu Pos.) minister spraw zagranicznych stwierdził, że istnienie i znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego nie jest przez społeczeństwo polskie dostatecznie podkreślane.

Cień de Gaulle'a i jego partii

Kryzys rządowy we Francji

socialistycznej, które zostało zwołane na wtorek.

Późną nocą odbyło się posiedzenie gabinetu francuskiego w obecności reprezentujących wszystkie partie. Premier Ramadier, nawiązując do wczorajszego głosowania stwierdził, że solidarność gabinetu została złamana. Prem. podziękował ministrom komunistycznym za okazaną w przeszłości pomoc i podał do wiadomości, iż teki ministrów komunistycznych obsadzone będą przez nowych ministrów.

5 ministrów komunistycznych, pod przewodnictwem wicepremiera Thoreza udało się do prezydenta Republiki, celem przekazania mu pieczęci urzędowych. W następstwie prez. Auriol pod-

pisał dekret o tymczasowym mianowaniu 3 nowych ministrów na miejsce ustępujących.

Londyn (API). Ustąpienie ministrów komunistycznych z rządu francuskiego komentowane jest przez wszystkie czołowe dzienniki londyńskie. Dzienniki — niezależnie od wyznawanych poglądów — stwierdzają, iż obecna sytuacja może być wyzyskana przez gen. de Gaulle'a.

„Times” przepowiada rezygnację całego gabinetu Ramadiera, twierdząc, że obecny kryzys wykracza już poza ramy zwykłego konfliktu międzypartijnego, lub gospodarczego Zdaniem „Times’a” kryzys może wyrzucić decydujący wpływ na przyszłe kształtowanie się polityki francuskiej. Nadzieje na trwałość rządu koalicyjnego zawiodły. Na widownię polityczną Francji padł cień de Gaulle'a i jego nowej partii.

Paryż (obsł. wł.). Sytuacja strajkowa we francuskich zakładach samochodowych Renault nie ulega zmianie. W sobotę kierownictwo akcji strajkowej przejęła oficjalnie francuska Konfederacja Pracy. W niektórych okręgach górniczych północnej Francji wybuchły nowe strajki. Równocześnie robotnicy przemysłu włókienniczego w miejscowości Lille wysunęli pod adresem pracodawców żądanie podwyżki plac. (cz)

Ratyfikacja układu polsko - brytyjskiego

Min. Bevin o rozmowie z premierem Cyrankiewiczem

Londyn. (PAP). Minister Bevin oświadczył w poniedziałek na posiedzeniu Izbie Gmin, że rząd brytyjski postanowił ratyfikować angielsko-polski układ finansowy. Zalecił on ten krok rządowi w wyniku rozmów przeprowadzonych z premierem Cyrankiewiczem i ministrem spraw zagranicznych Modzelewskim, w drodze powrotnej z konferencji moskiewskiej.

Minister Bevin dodał, że ratyfikacja tego układu ułatwi podjęcie stosunków handlowych między Wielką Brytanią a Polską. Bevin wyraził równocześnie zadowolenie ze sposobności przeprowadzenia rozmowy z premierem Cyrankiewiczem w Warszawie, który bawił swego czasu w Wielkiej Brytanii na konferencji socjalistycznej.

Przeprowadziliśmy pożyteczną i przyjazną rozmowę — powiedział minister Bevin — w czasie

której poruszyliśmy szereg spraw interesujących oba nasze rządy. Wyraziłem już w Izbie Gmin w dniu 30 kwietnia moje przekonanie, że obowiązkiem Polaków jest powrót do Polski, celem pomocy w odbudowie ich kraju. Podczas rozmów w Warszawie doszedłem jeszcze silniej do przekonania, że Polska bardziej potrzebuje tych Polaków, którzy mogą powrócić, a rząd Polski szczerze pragnie zachęcić ich do tej decyzji.

Oświadczenie ministra Bevin'a przyjęte zostało oklaskami.

Berlin (PAP). Amerykański sąd wojskowy w Dachau skazał na śmierć przez powieszenie Heinricha Birnbrelena i Gotlieba Wernera za zamordowanie 5 lotników amerykańskich w lipcu 1944 roku, 2 współników oskarżonych skazanych zostało dożywotnie więzienie.

Różnice poglądów między Anglosasami

Ciężka sytuacja gospodarcza w Niemczech

Londyn. (PAP) W świetle prowadzonej obecnie w Niemczech dyskusji między władzami brytyj-

skimi i amerykańskimi w celu usprawnienia i wzmocnienia współpracy między obu okupowanymi strefami, zarysowały się wyraźne różnice w poglądach na sprawę wspólnej administracji tych stref.

Według dotychczasowych sprawozdań z Berlina, przebieg rokowań wykazuje coraz silniejsze różnice w poglądach co do samych zadań administracji i gospodarki.

Berliński korespondent „Observer’a” donosi, że rozmowy toczą się w sprawach udzielenia władzy wykonawczej niemieckim komitetom połączonych stref oraz rozstrzygnięcia najbardziej ze wszystkich spornych kwestii nadzoru i koordynacji działalności tych komitetów.

Podczas gdy Amerykanie gotowi są dać władzę wykonawczą komitetom istniejącym przy poszczególnych rządach autonomicznych. Anglicy wypowiadają się na rzecz zjednoczonej administracji dla obu stref. Ponadto dyskutuje się

nad sprawą wyboru miejsc na siedziby centralnych władz dla stref połączonych.

Korespondent zapowiada, że do czasu następnej konferencji ministrów spraw zagranicznych nie nastąpi formalne utworzenie rządu niemieckiego dla anglosaskich stref okupacyjnych, natomiast widzi się konieczność reformy dotychczasowej administracji oraz wysiłków nad powstrzymaniem dalszego pogorszenia się sytuacji gospodarczej w tych strefach.

Nowy spisak hitlerowski

Berlin (PAP). Alianckie władze wojskowe aresztowały pod zarzutem przygotowywania spisku hitlerowskiego grupę Niemców w miejscowości Geppingen. W skład bandy wchodził b. funkcjonariusz gestapo oraz 2 kobiety. W posiadaniu Niemców znaleziono większą ilość sfalszowanych dowodów osobistych.

Nienotowany dotychczas wypadek

Tragedia harcerza w Tatrach

Znakomity taternik, a obecnie kierownik Pogotowia Ratunkowego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Z. Korosadowicz, podaje poniżej sprawozdanie z tragedii, jaka w ostatnich dniach wydarzyła się w Tatrach Polskich, której ofiarą padł harcerz z Gdyni.

Zakopane, w maju.

Sezon zimowy w Tatrach nie został właściwie jeszcze zupełnie ukończony. Jeszcze masę śniegu zalegają doliny i zbocza gór umożliwiające odbywanie zjazdów narciarskich, w terenie zaś skalnym śnieg pokrywa wszystkie bardziej położe miejsca, tak, że giną pod nim ścieżki, ich ubezpieczenia i znakowania. Dlatego o odbywaniu normalnych wycieczek letnich czy wiosennych nie może być na razie mowy! Zalegający śnieg i zbocza śnieg staje się stopniowo coraz twardszy, kry-

jąc w sobie bardzo poważne niebezpieczeństwo dla niedoświadczonych turysty, który by się chciał na ich stroniźnie zapuścić. Tu trzeba przypomnieć, że największa ilość nieszczęśliwych wypadków w Tatrach wczesnym latem jest właśnie spowodowana skiełnięciem po stronim śniegu, który pozornie wydaje się terenem bardzo łatwym, w istocie zaś jest dla początkującego turysty zdradliwą pułapką. Jeden nieopatrzny krok, jedno potknięcie się i następuje zsuniecie się po stroniźnie śniegu, kończące się nie-

jednokrotnie śmiercią nierozważnego lub co najmniej bardzo poważnymi kontuzjami. Dlatego udający się w Tatry po raz pierwszy lub nie należycie z nimi obznajmieni ludzie winni w porze wycieczek wiosennych i wczesno letnich unikać śniegu jak ognia!

Tego rodzaju wypadki miały już w ostatnim czasie w Tatrach miejsce; jedynie szczęśliwemu zbiegowi okoliczności należy przypisać, że nie skończyły się one tragicznie.

Panująca w głębi Tatr jeszcze właściwie zima ustępuje bardzo powoli. Jeszcze powłoka lodowa pokrywa stawy tatrzańskie, a choć lód potrzaskał i popekał na stawach w wielu miejscach, a znaczne ich przestrzenie odtajały,

pozornie silna powłoka lodowa może zwabić nierozważnego turystę i skierować jego kroki ku strasznej pułapce.

Taki właśnie wypadek wydarzył się ostatnio na Czarnym Stawie Gąsienicowym. W dniu 29 kwietnia wyszedł ze schroniska na Hali Gąsienicowej Zbigniew Kuczała, harcerz przynależny do III drużyny krakowskiej, uczeń Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni i zginął bez wieści. Zaalarmowane w dniu 30. 4. Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe wyruszyło na poszukiwania.

Wyprawa ratunkowa prowadzona przez kierownika Pogotowia Z. Korosadowicza podążyła

(Ciąg dalszy na str. 2)

Płonie 600 ha lasu

Wojsko i ludność miejscowa w akcji ratunkowej

Warszawa (PAP). W Bobrowicach, pow. Krosno, koło Zielonej Góry, wybuchł groźny pożar, który objął 600 ha lasu. Ogień przetrząsnął się na stare drzewostany świerkowe, gdzie na znacznej powierzchni pali się również torf do głębokości 1 m. Do akcji ratowniczej za-

wezwano prócz miejscowej ludności również oddziały wojskowe.

Pożar lasów w Bobrowicach nie jest niestety wypadkiem odosobionym. Od połowy kwietnia do chwili obecnej spłonęło ich ponad 2 tys. ha.

Głosy prasy o mowie Marshalla

Nowy kurs amerykański wymierzony w Polskę

Moskwa. (PAP). „Izwestia” w artykule pt. „W niezgodzie z faktami” polemizuje ze stanowiskiem ministra spraw zagranicznych w sprawie granic polsko-niemieckich.

Dziennik moskiewski zarzuca ministrowi Marshallowi iż przedstawił on nieścisłe stanowisko ZSRR i mylnie interpretował propozycje radzieckie.

Marshall — piszą „Izwestia” — nie pominął okazji poruszenia problemu granicy polsko-niemieckiej i podsunął swoim słuchaczom do zagadnienia w „wolnym stylu”. Próby zagmatwania tego zagadnienia i zamaskowania stanowiska na rzecz rewizji uchwał krymskich i poczdamskich, jakie zajęła delegacja amerykańska na sesji delegacji amerykańskiej, były całkowicie nieudane.

Mowa Marshalla nie pozostawia wątpliwości co do tego, że na sesji moskiewskiej doszło do próby nowego kursu amerykańskiego, wymierzonego przeciwko interesom Polski, przeciwko przekazaniu Polsce odwiecznych ziem polskich, do próby powrotu do poli-

tyki niemieczenia tych ziem. Jest to próba wyrzucenia się uchwał poczdamskich, na mocy których zwrócono Polsce ziemie polskie, zagarnięte dawniej przez Niemców.

Obecnie chce się Polskę przekonać, że nowe granice, powstałe wskutek zwrotu Polsce ziem polskich, zagarniętych dawniej przez Niemcy, stwarzają dla Polaków „nowe trudności” i że to „nie pomogłoby Polsce”.

Stąd otwarta propozycja: zabrać Polsce zwrócone jej ziemie pol-

skie i oddać z powrotem te ziemie Niemcom i w ten sposób usunąć „przyszłe trudności”.

Fakt, że taka propozycja stanowi łamanie danego słowa oraz zawartej umowy, nie kępuje jej autorów.

Zdaniem „Izwestii”, minister Marshall mylnie scharakteryzował stanowisko delegacji radzieckiej co do różnych podstawowych zagadnień.

Zdaniem „Izwestii”, amerykański projekt traktatu czterech mocarstw nie zawiera najistotniej-

szych gwarancji, które uniemożliwiałyby ponowną agresję niemiecką, to jest postulat całkowitej demokratyzacji i denacyfikacji Niemiec. Natomiast propozycje radzieckie, domagające się całkowitej demokratyzacji i denacyfikacji Niemiec, likwidacji junkrów, reformy rolnej i kontroli Zagłębia Ruhry — dają te gwarancje.

Następnie „Izwestia” piszą: „Jednakże delegacja amerykańska propozycji radzieckiej nie chciała przyjąć, ani nawet dyskutować.

Na przekór tym faktom Marshall obecnie zrzuca winę na Związek Radziecki za rzekome uniemożliwienie zawarcia traktatu czterech mocarstw”.

„Izwestia” uważają, że całe przemówienie ministra Marshalla zmierza do wywołania w narodzie amerykańskim uczucia niezadowolenia w stosunku do Związku Radzieckiego.

W końcu „Izwestia” piszą: „Marshall próbuje się usprawiedliwić, przypisując winę rzekomo nieustępliwej delegacji radzieckiej. Mowa Marshalla wyraźnie świadczy o tym, iż nie jest on w zgodzie z faktami. To samo należy powiedzieć o mowie Dullesa. Nie można jednak drogą przekręcania faktów uczynić swej pozycji bardziej uzasadnioną lub przekonującą w oczach bezstronnej opinii publicznej państw demokratycznych.”

Hamburg. Władze angielskie zarządziły zerwanie więzów łączących dalsze 10 fabryk stali z koncernem metalowym w Niemczech. Dotąd dano tylko 4 zakładom metalurgicznym swobodę produkcji.

Skrót telegraficzny

Praga (PAP). Czechosłowacki urząd osiedleńczy przekazał w ostatnim czasie czeskim osiedleńcom 140 tysięcy domów na własność na pograniczu zachodnim.

Berlin (obsł. wł.). W czasie konferencji prasowej, która się odbyła we wtorek przed południem w Berlinie zastępca naczelnego dowódcy angielskich wojsk okupacyjnych w Niemczech gen. Robertson oświadczył, że istnieje możliwość osiągnięcia porozumienia w sprawie zagadnienia niemieckiego. Jestem pewny — mówi Robertson — układ na ten temat będzie osiągnięty.

Rzym (PAP). Włoskie władze bezpieczeństwa aresztowały 11 osób, które wzięły udział w mszy św., odprawionej potajemnie na intencję Mussoliniego. Zatrzymano ponadto 5 osób, które rozdawały neofaszystowskie ulotki.

Paryż (PAP). Staraniem Organizacji Młodzieży Polskiej we Francji odbył się w Paryżu wieczór, poświęcony Ziemiom Odzyskanym. W czasie wieczoru wyświetlono film dokumentalny

Paryż (PAP). Według nadeszłych tu informacji, wojska francuskie w sobotę po południu zaatakowały i zmusiły do ucieczki oddziały powstańców na Madagaskarze w odległości 5 mil na północ od miasta Moramanga. W ciągu dnia miały miejsce lekkie potyczki pomiędzy patrolami francuskimi i powstańczymi w okolicy Vatmandry, na wschód od Tananarivy. O 60 mil na południe od Nasivarika oddziały powstańcze zajmują nadal kilka wiosek.

Paryż (API). 270 uchodźców żydowskich zostało schwytych w francuskiej strefie okupacyjnej w chwili, gdy próbowali przedostać się do Francji i dalej do Palestyny. Żydzi zostali odesłani do obozu, z którego uciekli. Oświadczyli oni, że jakichś dwóch nieznajomych obywateli przemycili ich do Palestyny via Marsylia za 40 dolarów.

Nowy Jork. (obsł. wł.). W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Nowym Jorku rozmowy między przedstawicielami federacji Związków Zawodowych AFL i CIO, celem ewentualnej fuzji obu organizacji zawodowych. (sp)

Po wprowadzeniu 5 dniowego tygodnia pracy Strajk górników brytyjskich

London (obsł. wł.). Jak już donosiliśmy, od poniedziałku bieżącego tygodnia obowiązuje w górnictwie brytyjskim 5-dniowy tydzień pracy. W związku z tym, miarodajne czynniki brytyjskie zwróciły się do górników angielskich z apelem o zwiększenie produkcji węgla, umożliwiającej realizację wydanego przez rząd premiera Attlee programu gospodarczego.

Równocześnie podkreślono, że strajki i nieporozumienia między pracodawcami a robotnikami mogą przynieść ponowny w poważniejszych niż dotychczas rozmiarach kryzys gospodarczy w Wielkiej Brytanii oraz zniesienie 5-dniowego tygodnia pracy w górnictwie.

Według ostatnich informacji, już w pierwszym dniu nowej u-

stawy, dotyczącej czasu pracy w brytyjskim przemyśle węglowym około 32.000 górników, zatrudnionych w 17 kopalniach, znajdujących się na terenie hrabstw Durham i Lancashire rozpoczęło strajk.

Wstrzymanie się od pracy górników powoduje stratę produkcji w ilości 3200 ton dziennie.

Strajk wybuchł w następstwie wprowadzenia 5-dniowego tygodnia pracy. Górnicy uważają, że zarobią o 2 funty szterlingów mniej na tydzień niż poprzednio, podczas gdy w tym samym czasie żąda się od nich zwiększenia wydobycia węgla. (pf)

Walki w Chinach

Wojska komunistyczne zajmują nowe tereny

Nankin. (obsł. wł.). Chińskie koła rządowe potwierdzają wiadomości o zwycięstwach armii komunistycznej w prowincjach Szansi i Honan. Te same koła podają, że w czasie ostatnich miesięcy komuniści zajęli 5 ważnych pod względem strategicznym miast, leżących wzdłuż linii kolejowej, łączącej Tating i Pu-Czeu w południowo-zachodniej części prowincji Szansi oraz wzdłuż linii Pekin—Hankou, w północnej części prowincji Honan.

W kwietniu armia komunistyczna zajęła według danych, ogłoszonych przez koła oficjalne Nankinu teren o powierzchni 25.000 kilometrów kwadr. Potwierdza się również informacja, według której stolica prowincji Szansi Tai

Yuan jest otoczona przez wojska komunistyczne. W ramach przeprowadzanej ofensywy przeciwnicy marszałka Ciang Kai Szeka zamierzają ponownie zdobyć utraconą swą stolicę Yen-an.

Pekin. (obsł. wł.). Według wiadomości podanych przez agencję France Presse gubernator chińskiej prowincji Szansi gen. Yen Si Szan wysłał w poniedziałek wcześniej rano depeszę do marszałka Ciang-Kai-Szeka z żądaniem natychmiastowego przysłania posiłków, ponieważ 17 brygad komunistycznych zaatakowało stolicę prowincji Szansi, Tai Yuan. Na przestrzeni 40 km toczy się niezwykle zacięta walka między wojskami rządowymi a oddziałami komunistycznymi.

Atak na miasto ma charakter koncentryczny.

Ostatnie wiadomości podają, że pierwsze jednostki armii komunistycznej wkraczają do miasta Tai Yuan. (pf)

„Batory” w Gdyni

Gdynia (tel. wł.). Onegdaj rano przybył z Nowego Jorku z „Southampton” motorowiec polski „Batory”. Statek przywiózł 3.000 worów pocztowych z Anglii. Przybycie statku do portu macierzystego po tylu latach wojny na święto 1 maja było historyczną chwilą w robotniczej Gdyni.

Były minister francuski Pierre Cot we Wrocławiu

„Możemy być przykładem dla Europy”

Wrocław. (st) W dniu wczorajszym przybył samolotem z Warszawy do stolicy Dolnego Śląska. Wrocławia, b. min. francuski, Pierre Cot, wraz z przedstawicielami pism paryskich, „Le Monde” — p. Schwebel, „L’Aube” — p. Dannerulle, „L’Ordre” — Verrier i „L’Ordre” — p. Loewel i „Le Populaire” — Verdier.

Goście byli przyjęci przez wicewojewodę wrocławskiego, Barczacha na konferencji, interesu-

jąc się sprawą repolonizacji i zagospodarowaniem Ziemi Zachodnich. Obejrżeli oni odbudowujący się w pobliżu urzędu wojewódzkiego, most wiszący — Grunwaldzki. Następnie goście udali się do dyrekcji regionalnego planowania przestrzennego, zapoznając się tam z dotychczasowymi osiągnięciami w odbudowie oraz planowaniu repolonizacji ziem Dolnego Śląska, oraz planami na przyszłość.

W godzinach popołudniowych goście wyjechali w okolice Wrocławia, celem zapoznania się z życiem osadników polskich.

W rozmowie z przedstawicielami prasy, min. Cot wyraził pełny podziw dla tempa odbudowy Wrocławia oraz planowości w życiu gospodarczym Dolnego Śląska.

Pierre Cot był pełen zachwytu dla organizacji polskiej administracji na tych ziemiach. Zdaniem gościa b. min. Cota, entuzjazm, z jakim pracuje ludność polska, może być przykładem, godnym naśladowania, dla całej Europy.

— Zdaje sobie jasno sprawę z tego — mówił Pierre Cot — że sukcesy, osiągnięte w ciągu niespełna dwóch lat, mogły być dokonane jedynie dzięki przepro-

wadzonemu głębokim przemianom społecznym i gospodarczym, jakie nastąpiły w Polsce w ciągu krótkiego stosunkowo okresu.

Z Wrocławia goście francuscy

wyjadają do Dzierżoniowa, gdzie zwiedzają ważne ośrodki rolne i przemysłowe.

Z Dolnego Śląska Francuzi udadzą się do Katowic.

Nad trumną zasłużonego człowieka

Manifestacyjny pogrzeb śp. Romana Motyki

Katowice (N) W dniu wczorajszym odbył się w Katowicach pogrzeb znanego działacza socjalistycznego śp. Romana Motyki, przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu PPS. Pogrzeb ten stał się potężną manifestacją mas pracujących.

Śp. Roman Motyka był długoletnim działaczem zawodowym i społecznym. Już w najmłodszych latach pracował społecznie. W okresie przedwojennym był redaktorem „Gazety Robotniczej”, a zmuszony opuścić Polskę w czasach sanacyjnego reżimu kontaktował się na terenie Niemiec ze znanym działaczem socjalistycznym Trajbalskim. W czasie okupacji śp. Roman Motyka pełnił funkcję prezesa PPS zarówno

na Górnym jak i Cieszyńskim Śląsku.

O godzinie 16-tej, zebrały się przed domem partyjnym WKPPS w Katowicach, przy ul. Jana, tłumy publiczności, organizacje społeczne z pocztami sztandarowymi w liczbie ponad 300, by oddać zmarłemu ostatnią przysługę. W orszaku pogrzebowym wzięli również udział przedstawiciele władz wojewódzkich z wojewodami p.k. Zielińskim i Nantke-Namirskim na czele. Reprezentowali również przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych oraz dr. Drobner z ramienia CKWPPS, prezes Trajbalski, dyr. Burczak z SD. i in. Kondukt pogrzebowy z ul. Św. Jana przeszedł ul. 3 Maja, ul. Warszawską i Francuską, udając się do kościoła Mariackiego, gdzie odprawiono mszę. Następnie orszak wyruszył na pobliski cmentarz, gdzie złożono zwłoki śp. Romana Motyki. Nad mogiłą przemawiali dr. Drobner, Sieradzki oraz przedstawiciele bratnich organizacji.

Zboże dla Polski

Gdynia. (tel. wł.). W najbliższych tygodniach nadejdzie morzem do portów polskich około 100.000 ton zboża, dostarczonego nam przez UNRRA. W portach Gdyni i Gdańska wszystko jest przygotowane na przyjazd tych transportów. Ostatnio wszedł do Gdyni duński statek „Awanse”, który przywiózł przeszło 2 tysiące ton jęczmienia siwego.

Rząd radzi nad sytuacją Strajki i demonstracje we Włoszech

Rzym. (obsł. wł.). W ostatnim czasie doszło do licznych demonstracji na terenie Włoch, w czasie których włoskie władze policyjne niejednokrotnie zrobiły użytek z broni palnej, w celu rozproszenia zebranych demonstrantów. Przyczyną tych demonstracji jest ogólne niezadowolenie wśród robotników, skarżących się na brak wystarczających zarobków i przydziałów żywnościowych oraz rozgrywki polityczne między poszczególnymi partiami politycznymi Włoch.

W dniu wczorajszym miały miejsce olbrzymie demonstracje w Genui, Florencji, Alessandrii i innych miastach włoskich, podczas których wznoszono okrzyki przeciw ugrupowaniom monarchistycznym, qualunquiom i innym stronnictwom pravicowym.

W rejonie miejscowości Sondrio, gdzie od 3 dni pracownicy elektrowni wstrzymali się od pracy, okupując teren fabryczny, władze policyjne usunęły straj-

kujących robotników do domów. Inne depesze podają o strajkach na Sycylii.

W związku z tym gabinet włoski przeprowadził na ostatnim posiedzeniu narady nad sytuacją polityczną i gospodarczą Włoch. (pf)

Spadek wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry

Berlin (PAP). W kwietniu wydobycie węgla w Zagłębiu Ruhry było o 700 tysięcy ton poniżej planu. Dwustrefowa administracja anglo-amerykańska ogłosiła ostrzeżenie, że jeśli wydobycie węgla w Zagłębiu Ruhry nie osiągnie w maju 250 tysięcy ton dziennie, odbije się to w fatalny sposób na pracy przemysłu, na odbudowie mieszkań oraz na pilnych remontach taboru kolejowego i żegluga.

Tragedia harcerza w Tatrach

(Dokończenie ze str. 1-ej)

na Hałę Gasienicową, a stąd idąc za udzielonymi w schronisku, skąd Kuczara wyszedł wskazówkami, na Zawrat i w jego okolicę. Przeszukano wszystkie okoliczne łąki i zbocza, przepatrzone przy pomocy lornet okoliczne ściany — bezskutecznie. Również poszukiwania u stóp Świnicy i sąsiednich szczytów nie przyniosły rezultatu. Dopiero w drodze powrotnej pod wieczór dnia 30. 4. zauważono wśród złomów kry lodowej na Czarnym Stawie Gasienicowym jakiś tajemniczy przedmiot. Były nim zwłoki poszukiwanego turysty. Ze względu na późną porę i trudności w dostaniu się do nich oraz konieczność zachowania jak najdalej idącej ostrożności przy przejściu po odtajalych lodach stawu, zwłoki pozostawiono w dniu tym na miejscu, aby powrócić do nich dopiero nazajutrz t. j. dnia 1 maja.

Przy użyciu specjalnie przyniesionych ze sobą długich desek, przy zastosowaniu asekuracji linowej członkowie Pogotowia dotarli do zwłok nieszczęśliwego i wydostali je na brzeg. Tu ustalono identyczność ofiary. Zwłoki nosiły ślady obdarcia skóry na rękach, pochodzące niewątpliwie ze stoczonych walki z lodem. Na podstawie stwierdzonych danych można ustalić przebieg katastro-

fy, który musiał wyglądać jak następuje: Kuczara zwiędziony poznątrną wytrzymałością powoli i lodowej przy północnym brzegu stawu wstąpił na nią i przechodził staw po lodzie w poprzek, co było straszną lekkomyślnością. W ten sposób przebył całą prawie długość stawu tj. ok. 800 metrów. Dopiero przy południowym brzegu, w odległości od niego za ledwie kilkunastu metrów, lód załamał się pod nim i nieszczęsny wpadł w wodę głęboką tu na kilka metrów (głębokość maksymalna Czarnego Stawu Gasienicowego wynosi 51 metrów). Ratując się przed utonięciem Kuczara musiał stoczyć rozpaczliwą walkę z łamiącym się wciąż lodem, o czym świadczyły odarte ze skóry miejsca na dłoniach i powyżej nich. Wreszcie udało mu się wydostać częściowo na krę, tak że cały tułów spoczywał już na niej a jedynie nogi zanurzone były w wodzie. W tej sytuacji dostał prawdopodobnie ataku serca i skonał. Zwłoki jego pozostały na lodzie. Szalejąca w następnych godzinach w Tatrach zamiętnie śnieżna pokryła je całunem śniegu.

Tego rodzaju wypadek notowany jest w kronikach wypadków tatrzańskich w ogóle po raz pierwszy. Dowodzi on jak różny drogami chodzi śmierć górską,

jak czyha ona na każdym kroku na niedoświadczonych lub lekkomyślnych turystów. A zwłaszcza na tych, którzy samotnie zapuszczają się w góry. Dopiero parę miesięcy temu doniosły dzienniki o tragedii jaka spotkała również samotnego turystę w Mylniej Grocie, w której zabłąkali samotnik znalazł straszną śmierć z wy-czerpania. Teraz znów tragedia, która dotknęła samotnego turystę. Dlatego nie ma po prostu słów ostrzeżenia przed chodzeniem w góry bez towarzyszy!

Nie udawaj się nigdy samotnie w góry! To winno być najważniejszą przykazaniem dla wszystkich udających się w Tatry. Najbardziej nieraz wypadek może się stać przyczyną, gubiącą samotnego turystę bez ratunku. A drugim przykazaniem: zachowaj jak najdalej idącą ostrożność! Nie można od nikogo wymagać aby był tchórzem, ale można i powinno się żądać, aby zdawał sobie sprawę z tego, co zamierza zrobić. Bo to, co się nieraz, zwłaszcza w młodzieńczym wieku, sobie samemu i drugiemu wydaje zachwałą odwagą, jest najczęściej tylko nieświadomością niebezpieczeństwa. A każdy udający się w Tatry winien pamiętać, że nie śmierci ma w górach szukać, lecz życia.

Zbigniew Korosadowicz

Dzieci polskie jadą do Danii

Przygotowania do drugiego turnusu

Warszawa. (SAP) Dnia 7 bm. przyjeżdża do Warszawy delegacja Duńskiego Komitetu

Eksport jaj

Gdynia (tel. wł.). W najbliższych dniach podjęty zostanie masowy eksport jaj do krajów zamorskich. Pierwsza partia jaj wysłana zostanie do Anglii. Eksportem zajmuje się dział eksportowo-jajeczarski „Społem”, który w magazynach swoich w porcie posiada specjalne urządzenia do sortowania i klasyfikacji jaj.

Pomocy Dzieciom „Red Bar-net” z p. Krebsem na czele. Delegacja ta zapozna się z dotychczasową akcją wysyłania dzieci polskich do Danii oraz omówi dalszy plan wysiłki.

Miedzy 28 maja a 6 czerwca przewiduje się wyjazd następnego turnusu dzieci polskich do Danii. Turnus ten obejmujący 750 dzieci, z czego 200 z Górnego Śląska, 60 z Kuratorium Krakowskiego, 50 z Kuratorium Rzeszowskiego oraz 380 z terenów najbardziej dotkniętych powodzią. Dzieci odjadą na wyspę Fionia, na pokładzie transatlantyku „Batory”.

Węgiel podstawą Planu inwestycyjnego przemysłu

W ogólnej wartości inwestycji, objętych państwowym planem inwestycyjnym na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1947 w wysokości 85.384.121.000 złotych, Ministerstwo Przemysłu bierze udział z sumą 28.081.600.000 zł. Po przeprowadzonej rekonstrukcji resortowej doszła do tej cyfry część, przypadająca na Państwowy Przemysł Spożywczy, dołączony z Ministerstwa Aprowizacji, tj. złotych 319.137.000. Tym sposobem inwestycje Ministerstwa Przemysłu i Handlu wyniosą 28.400.737.000 zł, czyli prawie dokładnie 33% całości tegorocznych inwestycji. Drugie z kolei miejsce zajmuje Minist. Komun. (16.309.400.000 zł — 19,1%), trzecie Ministerstwo Odbudowy (15.934.450.000 zł — 18,7%). Dalsza pozycja, Ministerstwo Reform Rolnych, nie osiąga

nawet połowy tej ostatniej cyfry. Tak więc przemysł państwowy, przewidując zużycie trzeciej części wszystkich sum inwestycyjnych, uchwalonych na rok bieżący, wysunął się na pierwsze miejsce wszystkich odcinków gospodarki krajowej. Jest to zrozumiałe wobec tendencji Trzyletniego Planu Gospodarczego, który dąży do przekształcenia charakteru społeczeństwa w kierunku przemysłowości: ze stosunku obecnego, który wynosi 30 osób pracujących w przemyśle na 70 osób, pracujących na roli, Plan Trzyletni przewiduje na rok 1949 stosunek 50:50.

Rozkład inwestycji wewnątrz Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest według Planu Inwestycyjnego na r. 1947 następujący:

Centralny Zarząd Przemysłu	Węglowego	Żł 8.100.000.000
"	Energetycznego	" 4.366.000.000
"	Hutniczego	" 4.178.000.000
"	Metalowego	" 2.690.000.000
"	Chemicznego	" 2.460.000.000
"	Elektrotechn.	" 1.527.000.000
"	Paliw Płynnych	" 1.416.000.000
"	Włókienniczego	" 1.070.000.000
"	Materiał. Budowl.	" 668.000.000
"	Zbrojeniowego	" 420.000.000
"	Papierniczego	" 390.000.000
"	Cukrowniczego	" 365.000.000
"	Skórzanego	" 198.000.000
"	Drzewnego	" 95.000.000
"	Miejscowego	" 75.000.000
Państw. Przem. Spożywczy (przenies. z Min. Aprow.)		319.137.000

Przemysł węglowy stoi na pierwszym miejscu. Wynika to z założenia Planu w Przemysle Węglowym. Są one następujące:

1. Zapewnienie utrzymania wydobycia i produkcji na poziomie przewidzianym Państwowym Planem Wydobycia w r. 1947 i w następnych latach.
2. Obniżenie kosztów własnych przez ulepszenie i usprawnienie technicznych środków produkcji i wydobycia.
3. Polepszenie jakości produkcji i wydobycia.

Poza tym w perspektywie długofalowej, biorąc pod uwagę, że pewna ilość kopalń stopniowo odpadnie z powodu wyczerpania się złóż, zachodzi konieczność budowy nowych kopalń. Ostatni czynnik, to dążność do osiągnięcia samowystarczalności w dziedzinie produkcji maszyn i urządzeń górniczych, których kraj nie produkuje, a zagranica wytwarza w nie dostatecznej ilości z odległymi terminami dostaw.

Produkcję, która w roku 1949 ma wynosić w-g planu 82.314.000 ton, będzie można osiągnąć po odpowiednim przygotowaniu, którego najwyższe nasilenie musi przypaść z natury na okres początkowy Planu Trzyletniego. Dlatego Plan Inwestycyjny na rok 1947 przewiduje zmiany uzupełnienia i modernizację szeregu urządzeń kopalnianych i zakładów pomocniczych. Potrzeby inwestycyjne, poza odpowiednią ilością robót przygotowawczych „w kamieniu” i przy środkach mechanicznych odbudowy, grupują się w następujących punktach:

- a) zapewnienie niezbędnej ilości środków pomocniczych przy produkcji, jak energia, maszyny itp.;

- b) zwiększenie bezpieczeństwa pracy i jej higieny;
- c) zapewnienie racjonalnej eksploatacji;
- d) podwyższenie jakości produktów;
- e) usunięcie częściowe przynajmniej szkód wojennych;
- f) rozbudowa szkolnictwa zawodowego, celem zapewnienia odpowiedniej ilości pracowników fachowych.

Na drugim miejscu w Planie Inwestycyjnym znajduje się przemysł energetyczny. Gospodarka energetyczna posiada ogromny niedobór mocy. Stan ten da się usunąć jedynie w drodze rozbudowy trwałej i niezawodnej w ruchu bazy energetycznej. W inwestycjach uwzględniono przewidziany w Planie Trzyletnim rozwój przemysłu i związane z tym wzmocnienie zapotrzebowania energii. Toteż główny nacisk położono na rozbudowę siłowni, przeznaczając na ten cel 2.235.000.000 złotych, to jest przeszło połowę całej sumy inwestycyjnej, przeznaczanej dla przemysłu energetycznego. Planowane inwestycje pozwolą na zwiększenie w końcu 1947 r. produkcji mocy o około 140.000 KW.

W bliskim pokrewieństwie z przemysłem energetycznym stoi przemysł elektrotechniczny. Musi on szybko wyrównać zniszczenia wojenne, które dotknęły go w wyższym stopniu, niż inne działy gospodarki narodowej. Zniszczenia te wynoszą 67% ogólnego potencjału, a w niektórych dziedzinach, jak np. w telekomunikacji, 95%. Jest to wynik koncentracji wielu fabryk w Warszawie, gdzie uległy całkowitemu zburzeniu, oraz łatwości, z jaką stosunkowo lekkie urządzenia mogły być wywiezione przez okupanta. Toteż

suma 1.527.000.000 zł, przeznaczona na tegoroczne inwestycje, ma za cel zwiększenie w przyspieszonym tempie zdolności produkcyjnych przemysłu elektrotechnicznego:

1. aby usunąć rażącą dysproporcję pomiędzy nim a przemysłem energetycznym — w styczniu 1946 zdolność produkcyjna w energetyce wynosiła 100% przedwojennej, w elektrotechnice zaledwie 13%,
2. aby pokryć ogromne zapotrzebowanie na artykuły elektrotechniczne, stale wzrastające w związku z planem inwestycyjnym innych przemysłów,
3. aby zagwarantować powołanie akcji elektryfikacyjnej na wsi, na którą w roku bieżącym przeznaczono 350.000.000 złotych.

Hutnictwo polskie poniosło wskutek zniszczeń wojennych olbrzymie straty. W samym tylko hutnictwie żelaznym straty te oblicza się na prawie 100.000.000 dolarów. W koksowniach zniszczenia wojenne spowodowały ubytek 20% zdolności produkcyjnej, w wielkich piecach 30%, w stalowniach 25%, w walcowniach 60%. Dlatego też na odbudowę hutnictwa przyznana została prawie taka sama, jak na odbudowę przemysłu energetycznego — przeszło cztery miliardy — a główną wytyczną Planu jest przywrócenie dawnych zdolności produkcyjnych hutnictwa żelaza, przy czym na czoło zagadnień wybijają się dwa walcowni, który jest największym przekrojem hutnictwa żelaza.

Przemysł metalowy ma przed sobą szereg zadań o charakterze pionierskim. Należy do nich uruchomienie przemysłu motoryzacyjnego, a mianowicie produkcja motocykli i ciągników, wyzyskanie możliwości produkcji eksportowej, głównie w dziedzinie wodomierzy i odlewów handlowych, rozwinięcie produkcji urządzeń dźwigowych i transportowych dla

portów i zakładów przemysłowych, wreszcie przystosowanie stożnych rzecznych na Odrze do remontu taboru rzeczniczego na większą skalę. W dziedzinie organizacyjnej wysuwa się na pierwszy plan zagadnienie komasacji fabryk, które celem jest osiągnięcie cyfry 227 zakładów o łącznej produkcji ponad 150.000.000 dolarów przy średnim rocznym zatrudnieniu 113.000 ludzi. Miarą produkcji przemysłu metalowego w roku bieżącym może być fakt, iż przewidziano wykonanie 200 parowozów, 180 tendrów, 250 wagonów osobowych, 8.500 towarowych, 200 chłodni, 400 cystern, oraz 26 parowozów i 1.430 wagonów wąskotorowych.

W inwestycjach Przemysłu Chemicznego na pierwszy plan wysuwa się Zjednoczenie Przemysłu Nieorganicznego (891.000.000 zł), w którym główną pozycję stanowią rozbudowa Zakładów „Solvay” w Borku Fałęckim i Mławach. Produktem zasadniczym obu fabryk jest soda kalcynowana. Wysokie inwestycje uzasadnione są zapotrzebowaniem rynku wewnętrznego. Na drugim miejscu stoi produkcja nawozów sztucznych (555.000.000 zł). Największe kwoty inwestycyjne przewidziane są na kontynuowanie odbudowy Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach — działu nawozów fosforowych — oraz fabryki w Chorzowie, gdzie inwestycje zmierzają w kierunku uruchomienia działów elektrowni chorzowskiej przy jednoczesnej rozbudowie produkcji saletry amonowej do około 150 ton na dobę. Poważne inwestycje w obydwu tych zakładach mają na celu szybkie zaspokojenie głodu nawozowego, jaki się daje jeszcze odczuwać.

Z sumy 1.416.000.000 zł inwestycji, przeznaczonych dla przemysłu paliw płynnych, znaczna część przeznaczona jest na nowe wiercenia. Teren poszukiwań nie ogranicza się do znanych już i

eksploatowanych okęgów naftowych na Podkarpaciu Dukielskim i Gorlickim i sąsiadujących z nimi okolic krakowskich, ale sięga w województwo kieleckie (Zółcza), łódzkie (Tomaszów Mazowiecki) a nawet poznańskie (Kłodawa). Koszt tych wiercen wraz z budową niezbędnych urządzeń wyniesie 173.000.000 zł, kontynuacja rozpoczętych w r. 1946 wiercen 12 otworów w woj. krakowskim, śląskim (Dębówiec), rzeszowskim i poznańskim zużyje 52.000.000 zł.

Włókiennictwo koncentruje się w Łodzi. Na ten okęg przypada gros inwestycji z ogólnej sumy 1.070.000.000 zł, przewidzianej na rok bieżący. Z tej sumy na przemysł bawełniany przewidziano 307.000.000 zł, z czego 31,4 mil. zł otrzyma Andrychów, 24,3 mil. zł Częstochowa. Z 230.000.000 zł przewidzianych dla przemysłu włókiennego Łódź zabiera lwia część, po 5% otrzymuje Sosnowiec i Częstochowa. W tym dziale wybijają się z sumą 50.000.000 zł „Polska Wełna” w Zielonej Górze. Okęg Białostocki korzysta z 42 milionów złotych, ważną choć niewysoką pozycję 13,4 milionów złotych zajmuje Państwowa Przędzalnia Wełny Czesankowej w Stebłowicach pod Wrocławiem.

Ziemie Odzyskane uwzględnione są poważnie w Planie Inwestycyjnym. Przeznaczono na odbudowę przemysłu na tych terenach 8.600.000.000 zł wobec 19.481.600.000 zł, które będą skierowane na ziemie dawne. Zważywszy, że obiekty przemysłowe Ziemi Odzyskanych koncentrują się przeważnie na obszarach południowych, musimy stwierdzić, że troska o odbudowę Ziemi Odzyskanych znajduje swój wyraz również w Planie Inwestycyjnym na rok bieżący.

Godną podkreślenia jest rzecza, że sumy inwestycyjne, przeznaczane na badania naukowe w dziedzinie przemysłu przekraczają po-

ważną sumę 120.000.000 złotych — z największą dotacją, 40.000.000 zł otch, w przemyśle metalowym. A. Z.



W krakowskim teatrze „Siedmiu kotów” wystawiono widowisko p. t. „Historia świata” Mariana Eliego i Jana Kamyczka, cieszące się dużym powodzeniem. Na zdjęciu Maria Ursynówna w roli Lukrecji Borgia oraz W. Biegański.

Anglicy muszą palić amerykańskie papierosy

Pierwsze skutki pożyczki USA

London, w kwietniu.

Uroczystość złożenia budżetu w Izbie Gmin obstawiona została od wieków specjalnym ceremoniałem. W ciągu ostatnich lat związana jest ona również z tajemnicą. Nikt, prócz członków gabinetu, nie może znać szczegółów przemówienia kanclerza skarbu. Każda bowiem zapowiedź związana jest z możliwością niesłychanych zarobków na giełdzie. Kilkaście lat temu jeden z posłów, wiceminister T., podał do wiadomości firmy szczegóły zapowiedzianego cła na herbatę. Ujawienie tej afery przyczyniło się do dymisji wiceministra i do wzmocnienia ostrożności.

Walizkę budżetową, zamkniętą na klucz, trzyma kanclerz skarbu. Składa on do niej przemówienie

budżetowe, preliminarz oraz wszystkie załączniki.

Zdawało by się, że kanclerz skarbu Dalton przynosi dobre nowiny społeczeństwu. Przyszły budżet będzie bez deficytu. Spodziewał się on, że deficyt budżetu tegorocznego wynosiłby 740 milionów funtów. Tymczasem deficyt wynosi jedynie 569. W roku 1947/48 spodziewa się on nadwyżki dochodów nad wydatkami. Wynosić ona będzie prawdopodobnie 269 milionów funtów.

Mimo to przemówienie kanclerza skarbu, pełne optymizmu, zostało zamłone jedną okolicznością. Zapowiedział on jednocześnie podwyższenie ceny papierosów. W chwili, gdy kanclerz ogłosił, że paczka papierosów (20 sztuk), która kosztowała 2 szylingi i 4 pence, będzie odtąd sprzedawana za 3 szylingi i 4 pence, rozległ się szmer niezadowolenia. Padły okrzyki „shame” (hańba). Spowiedź Daltona na temat papierosów była smutna. Papierosy drożeje w Brytanii nieustannie. W r. 1920 paczka kosztowała 1 szylinga; po wybuchu drugiej wojny światowej 1 szyling i 2 pence; w kwietniu 1940 r. — 1 szyling i 5 pence; w lipcu — szyling i 6 pence; w kwietniu 1942 — 2 szylingi; w kwietniu 1943 — 2 szylingi i 4 pence, a obecnie — nowy skok.

Podrożenie papierosów

Wyjaśnienie ministra można było by zatytułować: „Tragedia Amerykańska”. Dochody ze sprzedaży papierosów rosła. Ludność W. Brytanii pali 33 % więcej niż przed wojną. Spożywa ona 100.000 ton tytoniu rocznie, wypala ona 100 miliardów papierosów rocznie i około 700 milionów uncji tytoniu do fajek. 80 % tytoniu zakupuje się w Stanach Zjednoczonych.

Cały eksport brytyjski do Stanów Zjednoczonych zostaje spalany, papierosy i tytoń pochłaniają wszystko.

Można się spytać, czy nie ma na świecie innego źródła tytoniu, czy nie można było by uzyskać materiału do palenia w drodze wymiany towarowej z innymi krajami? Odpowiedź znaleźć można w pożyczce amerykańskiej. Ta

jest osad goryczy, który tkwi na dnie z trudem zdobytej pożyczki. Przypomina ona dawną pożyczkę francuską udzieloną Polsce. Wówczas to Polska zmuszona była do wypijania wina francuskiego. Wielka Brytania musi palić papierosy amerykańskie i oglądać filmy amerykańskie.

Minister Dalton spodziewa się, że podróżenie papierosów przyczyni się do spadku spożycia o 25 %. Zaoszczędzi on w ten sposób 30.000 dolarów. Dolar spalać jednak nie tylko konsumenci tytoniu, ale również wojska okupacyjne. Pacyfikacja Grecji wymagała także dolarów. Tytoń jest więc tylko jedną stroną tragedii amerykańskiej.

Nowa frakcja

Tegoż dnia powstała w Labour Party nowa frakcja rebeliantów. Zapowiedziała ona walkę z podwyżką ceny papierosów, uważając że zarządzanie odbije się zbyt drastycznie na budżecie robotniczym i może spowodować nową falę strajków. Domaga się ona wprowadzenia racji tytoniowych dla robotników.

Kanclerz skarbu jest jednak nieustępliwy. Chce uratować resztki dolarów pierwszej pożyczki i broni się przed pokusą następnej.

Nowi rebelianci znajdują sojuszników również w obozie konserwatywnym. Torysi woła bowiem podnieść walkę w obronie papierosów, niż krzyczeć z powodu obłożenia nowym podatkiem dywidend i zwiększenia podatku stemplowego od obrotu na giełdzie.

Nie poprawi sytuacji okoliczność, że druga największa na świecie Brytyjczyków nie została opodatkowana. Zakłady sportowe, totalizatory stanowią poważną pozycję w życiu gospodarczym Wielkiej Brytanii. Istnieją kilkanaście potężnych przedsięwzięć, przysługujących zakładów. W r. 1938/39 obrót z tego źródła wyniósł 381 milionów funtów brutto, a w r. 1946/47 — 582 miliony. Minister Dalton postanowił jednak nie szargać świętości i nie szedź się do sportu.

Złożył on hołd sportowi w dniu wygłoszenia mowy w Izbie Gmin. W godzinach wieczornych zgodnie z ustalonym zwyczajem zapowiedziana została audycja radiowa kanclerza skarbu o godz. 9 min. 15. Jednak o dwa dni wcześniej ogłoszono, że Dalton przemawiać będzie o godz. 8 wieczorem. Głoszono się nad przyczyną odroczenia. Min. Dalton wyjaśnił w końcu swego przemówienia, że uczynił to ze względu na to, iż na godzinę 9.15 zapowiadano nadanie sprawozdania z meczu bokserskiego Woodcocka z Baksim.

Mecz ten skończył się „kleśką brytyjską”. Woodcock został znokautowany. Czy tylko Woodcock?

Przemówienie Daltona na temat papierosów, odsłonięcie tragedii amerykańskiej w dziedzinie tytoniu świadczyć może, iż kleśka bokserska jest może najmniej dotkliwym „ciosem” dla Wielkiej Brytanii.

Optymistyczny budżet Daltona, stwierdzający zmniejszenie deficytu w r. b. i pierwszą nadwyżkę na rok przyszły (47/48) byłby o wiele większą pociechą, gdyby nie towarzyszyły mu cienie pożyczki amerykańskiej. Cena papierosów odzwierciedlała istotę tej tragedii.

REGNIS

Poradnie zdrojowe

Warszawa. (SAP) Ministerstwo Zdrowia poleciło utworzyć poradnie zdrojowe w każdym państwowym zakładzie zdrojowym. Poradnie te będą udzielały przychodzącym chorym pomocy lekarskiej w zakresie wskazań leczniczych zdrojowiska. Wysokość pobieranych opłat określi cennik, zatwierdzony przez Ministerstwo Zdrowia.

Niezależnie od tego, kuracja sze kierowani przez instytucje lecznictwa zorganizowanego, mogą korzystać z pomocy leczniczej poradni, na zasadach określonych przez umowy, zawarte między tymi instytucjami a państwowymi zakładami zdrojowymi.

Niomcy pod okupacją

Berlin. (ZAP) Pełnomocnik władz amerykańskich w sprawie oświaty, dr. Thomas Alexander oświadczył, że akcja wychowania Niemców musi rozciągnąć się na parę generacji.

Pozytywny wynik tej pracy zależy jest nie tylko od przyznanego nastawienia Stanów Zjednoczonych, ale również od wydatnej i czynnej pomocy w formie przesłanych książek, papieru oraz nowo czesnych urządzeń szkolnych.

Stuttgart. Niemieckie władze wystąpiły czynnie w stosunku do wieśniaków niemieckich, którzy nie oddali przepisanej ilości plodów rolnych. Jest to pierwszy wypadek, że rolnikom zajęto część zapasów żywności.

Hamburg. Amerykańscy fahowcy gospodarczy wizytują brytyjską strefę okupacyjną. Jeden z urzędników angielskich oświadczył, że wznowienie produkcji węgla jest ściśle związane z możliwością zwiększenia importów żywności do Niemiec.

Hamburg. W połączonych strefach zachodnich zostaną podwyższone wartości kaloryczne przydziałów. Wszyscy dostaną

więcej cukru oraz kawy jęczmiennej, a na karty dodatkowe nastąpi rozdział sera. Żywność dodatkowa dla normalnych konsumentów zostanie podwyższona z 200 do 250 kal., dla częściowo ciężko pracujących na 500 kal., ciężko pracujących na 1000, oraz b. ciężko pracujących z 1200 na 1500 kal. dziennie.

Hamburg. Władze brytyjskie zakazały powzięcia jakichkolwiek kroków przeciwko Niemcom i Włochom przebywającym od dłuższego czasu w Tanganii.

Hamburg. (ZAP) Według świadczenia władz brytyjskich, niemieccy koloniści z Tanganiki (Afryka) powrócą do kraju.

München. (ZAP) W Garnisch-Partenkirchen odbędzie się w dniach od 6—8 maja między-strefowy zjazd oktywistów ruchu związkowego w Niemczech.

Norymberg. (ZAP) W najbliżej dniach rozpocznie się proces przeciwko niemieckim dowódcom południowo-wschodniej armii. Oskarżonymi są: gen. gen. List, Leist i Rendowitz.

Norymberg. Prokurator amerykański w procesie przeciw-

„królów stali”, Fryderykowi Flieckowi oświadczył, że połowę robotników w niemieckim przemysle zbrojeniowym stanowili jeńcy wojenni i obokrajowcy, deportowani z różnych krajów europejskich. Zatrudnieni oni byli w produkcji broni mimo, że konwencja genewska tego wyraźnie zabraniała.

Schwerin. Ostatnia wystawa przemysłowa w Schwerinie wykazała silny wzrost produkcji Meklenburgii. Przemysł nie rozwinię się bez dostatecznego zaopatrzenia pracowników w żywność, a przeprowadzenie reformy rolnej jest ściśle uzależnione od uprzemysłowienia kraju.

Schwerin. (ZAP) W stolicy Meklenburgii odbyły się posiedzenia, na których poruszono sprawę demokratyzacji niemieckich szkół. Wniosek ten poparli: Unia Chrześcijańsko-demokratyczna oraz Partia Liberalno-demokratyczna. Przedstawiciele wymienionych partii oświadczyli, że idea reformy szkolnictwa musi rozprzestrzenić się na całe Niemcy.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁOSNI KATOWICKIEJ

Wtorek, dn. 6 bm.

5.55 sygnał i zapowiedź stacji, 6.00 „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.05 dziennik por., 6.20 gimnastyka por., 6.30 muzyka por., 6.57 sygnał czasu, 7.05 muzyka por., 7.15 wiad. dziennika rad., 7.35 zapow. progr. na dzień bież., 7.40 muzyka, 8.30 inf. ogólnopolsk., 8.40 skrzynka PCK, 8.50 aud. szkolna, 9.35 koncert życzeń, 10.00 do 14.00 przerwa, 14.00 aud. inf., 14.30 muz. popul. z płyt, 15.00 bajka dla dzieci, 15.20 Alfabet muzyczny, 15.40 muzyka, 16.00 dziennik popoł., 16.12 reportaż, 16.22 muzyka, 16.55 aud. dla młod., 17.10 pogadanka gosp., 17.20 muzyka, 17.45 poradnik język., 18.00 muzyka, 18.30 „Nauka przy głosniku”, 18.55 aud. liter. sl.-muz., 19.15 konc. rekl., 19.40 konc. rekl., 19.57 sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej, 20.00 dzien. wiecz. 20.20 aktualia, 20.30 konc. symf. w wyk. Ork. Symf. P. R., 21.25 z życia kult., 21.30 muzyka, 21.45 Rad. Univ. Lud., 22.00 kwadrans prozy, 22.15 muzyka, 23.00 ostat. wiad. dzien. rad., 23.15 program na jutro, 23.25 muz. tan. z płyt, 23.55 streszcz. wiad. dzien. rad., 24.00 zakończenie progr. ogólnop.

Spółeczeństwo darzy miłością żołnierza

Z obrad walnego zebrania T.P.Z. w Katowicach

KATOWICE. (N) W gmachu starostwa odbyło się wczoraj walne zebranie katowickiego Oddziału powiatowego Tow. Przyjaciół Żołnierza. Zagał je starosta powiatowy Łaszcz. Przewodniczącym wybrano burmistrza m. Mysłowic Świerczaka.

Ze sprawozdania złożonego przez sekretarza ustępującego zarządu wynika, że T.P.Z. może pochwalić się pięknymi wynikami na niwie niesienia opieki i pomocy żołnierzom służby czynnej i ich rodzinom oraz żołnierzom zdemobilizowanym. W ramach tej akcji urządzono „Święcone” we wszystkich 28 gminach powiatu katowickiego. Zebranych podjęto podwieczorkiem oraz obdarowano rodziny wojskowych paczkami żywnościowymi. W garnizonach w Welnowcu, Sieńmianowicach i Kochłowicach urządzono również „Święcone” dla żołnierzy służby czynnej.

Koło T.P.Z. liczy obecnie 4.684 członków. Posiada ono 3 świetlice. Przydzieliło 112 mieszkań rodzinom wojskowym. W 114 wypadkach udzieliło pomocy lekarskiej. Przez

cały rok przeprowadzano akcję dożywienia dzieci rodzin wojskowych oraz karmiących matek. W ramach tej akcji przydzielano co miesiąc wszystkim Kołom artykuły żywnościowe. We wszystkich Kołach powstały w roku ub. Komitety Opieki nad zdemobilizowanymi, które przejawiały niezwykle intensywną działalność. Opieka ta jednak nie jest jeszcze wystarczająca, gdyż brak

jest odzieży, obuwi itp., o które proszą zdemobilizowani. Urządzono również „Gwiazdki” dla żołnierzy służby czynnej i rodzin wojskowych, tydzień zbiorczy paczek dla żołnierzy służby czynnej.

Wiele uwagi poświęca nadto T.P.Z. opiece nad grobami poległych i zmarłych żołnierzy w całym powiecie katowickim. Poszczególne członkowie zajmują się pielegnowaniem grobów poległych oraz przybieraniem grobów przed Zadzuszkami.

W porze letniej Koła zorganizowały kosztem O.T.P.Z. kolonie letnie w Jarnontowicach. Akcją tą objęto przede wszystkim sieroty i półsieroty wojskowych. Dzieci odwożono i przywożono każdorazowo samochodami, dostarczonymi bezpłatnie przez komendanta RKU.

Z kolei złożył sprawozdanie skarbnik związku. Z wywodów jego wynikało, że dochody Towarzystwa wyniosły 1.835.575 zł, rozchody zaś — 1.795.575 zł. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, wybrano nowy zarząd, w którego skład weszli: jako prezes starosta dr Łaszcz, jako sekretarz p. Dragon, zaś jako skarbnik — p. Hamerliński.

Proporzec od społeczeństwa

otrzymała Zawod. Straż Pożarna w Bytomiu

Bytom. (Jl) W dniu Patrona strażactwa, św. Floriana, odbyła się u nas uroczystość poświęcenia i przejęcia proporca Zawodowej Straży Pożarnej. Jest to pierwszy proporzec na Opolszczyźnie, ofiarowany gminie i strażackiej przez społeczeństwo.

W czasie nabożeństwa w kościele NMP poświęcenia proporca dokonał ks. biskup Ko-

minek z Opola, wygłaszając podniosłe kazanie okolicznościowe. Po nabożeństwie zmotoryzowana Straż Pożarna przejechała przez Plac Stalina.

W godzinach popołudniowych na Placu Sobieskiego odbyła się Akademia z udziałem władz z województwa dr. Namtka-Namirskim na czele i społeczeństwa. W imieniu MRN zagał uroczystość p. Korpus, następnie przemawiał inspektor strażactwa, p. J. Mikula. Przedstawiciel Komitetu Obywatelskiego wręczył proporzec prezydentowi miasta, który z kolei przekazał go komendantowi Straży Pożarnej, p. Rujeckiemu. Z okazji święta najbardziej zasłużeni strażacy wyróżnieni zostali dyplomami i nagrodami.

Rozwój Towarzystwa Śpiewaczego w Cieszynie

Cieszyn. Towarzystwo Śpiewacze w Cieszynie, które będzie obchodzić w przyszłym roku 40-lecie istnienia, wykazuje ożywioną działalność dzięki energii prezesa dyr. Gruzca i dyrygentów chóru, prof. J. Drozda i E. Gusiara. Urządzone ostatnio w Trzynie i w Karwinie koncerty cieszyły się wielkim powodzeniem wśród ludności polskiej na Zaolziu.

Po słowie wstępnym literata Gustawa Morcinka, na program

Tegoroczny Tydzień PCK

Katowice. (op) W lokalu Okręgu śląsko-dąbrowskiego PCK odbyło się posiedzenie z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa, na którym ukonstytuował się Komitet Organizacyjny obchodów i uroczystości związanych z Tygodniem PCK. Jak wiadomo, protektorat nad tegorocznym „Tygodniem PCK”, który odbędzie się w okresie od 1—7 czerwca br. objął prezydent RP Bolesław Bierut. Przewidywany jest niezwykle uroczysty charakter obchodów na terenie całego państwa.

Z życia Raciborza i okolic tego miasta

Racibórz. (fg) Z powodu braku miejsca jesteśmy zmuszeni wiadomości z terenu raciborskiego podać w streszczeniu:

Obejmującego stanowisko naczk. Kuratorium Okr. Szk. w Katowicach, inspektora szkolnego w Raciborzu, p. Hermacha, zagnało uroczystość miejscowe społeczeństwo. P. Harmach dał się poznać na Ziemi Raciborskiej nie tylko dzięki działalności na niwie szerzenia oświaty, ale i jako wiceprzewodniczący MRN i członek WRN.

Sprawa odbudowy szkół powszechnych na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego, zainicjowana przez woj. gen. Zawadzkiego, zmobilizowała całą ludność Ziemi Raciborskiej do wspólnego wysiłku w tym kierunku. Potrzeby szkolne oblicza się na 50 milionów zł, z czego na szkolnictwo w powiecie przypada 35 milionów zł. Zorganizowano Fundusz Odbudowy Szkół oraz tworzy się liczne komitety tej odbudowy z udziałem przedstawicieli władz miejskich i powiatowych, partij politycznych, zw. zawodowych, organizacji społecznych oraz młodzieżowych. Przeprowadzane zbiórki uliczne dają pozytywne wyniki. Ostatnio radni M. R. N. rzekli się swych diet za kwiecień i maj na rzecz Funduszu Odb. Szkół Powszechnych. W związku z majowym „Świętem Oświaty” powstał Komitet powiatowy, który przeprowadził akcję zbiórkową na cele raciborskich bibliotek szkolnych i publicznych.

Na terenie miasta dokonuje się przy udziale przedstawicieli PCK. ekshumacji zwłok, zabitych podczas działań wojennych, lub pomordowanych przez oprawców hitlerowskich. Dotychczas wydobyto około 60 zwłok, wśród których m. in. zidentyfikowano węgier politycznych, narodowości żydowskiej.

Odbyło się tu zebranie Zw. Sam. Chłop. koła Ostróg-Płonia, na którym rolnicy raciborscy domagali się budowy mostu na nowym korycie Odry; most połączyłby bezpośrednio komunikacją Płonia z Nieboczowami.

Na budynku dworcowym w Raciborzu wyremontowano ostat-

nie zegar, którego brak dotkliwie odczuwali mieszkańcy miasta.

Przystąpiono tu do organizowania oddziałów Ligi Morskiej na terenie fabryk, zakładów i urzędów. Liczba pozyskanych członków sięga 3.500 osób. Najbliższym zadaniem Obw. raciborskiego LM. będzie uruchomienie ośrodka sportu wodnego na Odrze.

Z inicjatywy PCK. rozpoczął się w Raciborzu I-szy Kurs ratownictwa, celem przeszkolenia oddziałów ratowniczych dla zakładów przemysłowych i oddziałów ORMO.

W Szkole Rolniczej w Piotrowicach odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego z udziałem przedstawicieli Zw. Samopomocy Chłop., organizacji młodzieżowej „Wici” i licznie za przonych gości. Zebrani zwrócili budzącą ogólnie zainteresowanie wystawę prac młodzieży.

Racibórz. (fg) Zw. Sam. Chłopskiej w Raciborzu rozwijała ożywioną działalność w zakresie ogrodnictwa. Doszczętnie zniszczony pominiem

ki zakład ogrodniczy został w ciągu dwóch lat, dzięki wspólnym wysiłkom robotników i obecnego kierownika, Morańskiego, całkowicie odbudowany. Zakład jest nie tylko samowystarczający, ale pewną część uzyskanych dochodów może przeznaczyć na inwestycje.

W chwili obecnej w użyciu jest 11 cieplarni, w których hoduje się ok. 75 tys. sztuk różnych roślin. Zakład zaopatruje we flance kwiatowe nie tylko cały powiat raciborski, ale i powiaty sąsiednie oraz Katowice i Kraków. Poza tym Zw. Samopomocy Chł. prowadzi do brzo rozwinięte działy kwiatów gruntu i warzyw. Wysadzono dotychczas ok. 20 tys. sztuk cebuli „dymki” oraz 15 tys. kalafiorów i wczesnej kapusty.

RACIBÓRZ. (fg) Na zakończenie „Tygodnia Ziemi Odzyskanych” odbył się tu w sali kina „Bałtyk” poranek artystyczny z udziałem szkół średnich i licznej publiczności. Słowo wstępne wygłosił prezes obwodu PZZ, mgr. Majka. Wszystkie numery uroczystego programu stały na wysokim poziomie. Publiczność darzyła wykonawców oklaskami.

»Społem« w Bytomiu pokrywa

50 proc. zapotrzebowania rynku

Bytom. (Jl) „Społem” zajmuje czołowe miejsce wśród instytucji zaopatrzenia Bytomia i w chwili obecnej pokrywa 50 proc. zapotrzebowania rynku miejscowego. Budżet tej instytucji przewidyuje w roku bież. obroty w wysokości 502 milionów zł, z czego w pierwszym kwartale br. wykonano na sumę 125,7 mil. zł.

Ogółem sprzedano w pierwszym kwartale: cukru za 21 mil. zł., wyrobów cukierniczych za 2 mil. zł., maki za 4,5 mil. zł., wyrobów tytoniowych za 54 mil. zł., zapalek za 3 mil. zł., wyrobów włókienniczych za 17,5 mil. zł. i in. za 24 mil. zł.

Katowice. W niedzielę 18. 5. odbędzie się w Katowicach przy ul. Wita Stwosza 16, II piętro, walne zebranie Zw. Lekarzy

Sprawnie pracuje dział transportowy, mający do dyspozycji 5 samochodów ciężarowych. Koszty transportu nie przekraczają 0,8 proc. ogólnej wartości zakupów.

„Społem” w Bytomiu zatrudnia 87 pracowników w tym 43 umysłowych i 44 fizycznych.

Sprawa opłat na fundusz

Rady Rodzicielskiej w gimnazjum pszczyńskim

KATOWICE. W związku z notatką, zamieszczoną w nr 96 naszego pisma, dyrekcja Państw. Gimnazjum i Liceum im. Bol. Chrobrego w Pszczynie nadsyła nam poniższe wyjaśnienia:

„Powiatowa Komisja Kontroli Społecznej w Pszczynie w toku kontroli, przeprowadzonej w dniach 7 i 8 III, stwierdziła, że zarówno kasowość jak i wszelkie agendy szkoły są prowadzone wzorowo, prawidłowo i zgodnie z przepisami. Ponadto Komisja z uznaniem podkreśliła bardzo poważne osiągnięcia szkoły przy odbudowie Zakładu własnymi zabiegami i wysiłkiem, przy minimalnej pomocy ze strony Państwa.

Co do rzekomo nieprawego pobierania opłat miesięcznych od uczniów na rzecz funduszu Rady Rodzicielskiej, z którego m. in. subwencjonowano stołówkę nauczycielską, dyrekcja wyjaśnia, że opłaty uczniowi były pobierane nie tylko w naszej szkole, ale we wszystkich szkołach województwa śląsko-dąbrowskiego i całej Polski. Część tych opłat, gdzie niegdzie do 50%, a u nas 30%) była przeznaczana jako pomoc dla nauczycielstwa, aby umożliwić mu wyżywienie przed podwyżką pensji — celem zapobie-

nia masowej ucieczki z zawodu nauczycielskiego.

W zasobniejszych szkołach ta subwencja ze strony Rady Rodzicielskiej wynosiła od 2 do 3000 zł miesięcznie dla uczącego, w Gimnazjum w Pszczynie natomiast niepełna 1000 zł, które nauczycielstwo przeznaczało całkowicie na rzecz stołówek nauczycielskiej.

Ze stołówek tej tj. obiadów) korzystali bezpłatnie nie tylko nauczyciele, ale i pracownicy szkolni z rodziną, a więc woźni, palacz, sekretariat, sprzątaczk (razem 21 osób) oraz stale 15—25 robotników, zatrudnionych przy odbudowie Gimnazjum — co chyba jest dowodem demokratycznego i społecznego podejścia do spraw życiowych ze strony nauczycielstwa.

Opłaty na rzecz funduszu Rady Rodzicielskiej składają u nas rodzice (podobnie jak chyba i we wszystkich szkołach) na podstawie uchwały walnego zebrania Rady Rodzicielskiej oraz dobrowolnych indywidualnych deklaracji na piśmie, stosownie do możliwości finansowych.

Opłaty te są złem koniecznym do czasu, dopóki Państwo nie będzie w stanie zapewnić szkołom odpowiednich środków, niezbędnych do ich normalnego funkcjonowania.”

myślu, organizacji naukowych, świata technicznego i in.

Po akcie poświęcenia, rektor Goetel w hallu Instytutu wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe, poświęcone patronowi tej placówki naukowo-badawczej Stanisławowi Staszcowi, jednemu z największych polskich uczonych — geologów. Z kolei wojewoda gen. Zawadzki dokonał odsłonięcia brązowego popiersia uczonego, umieszczonego w reprezentacyjnym hallu gmachu.

Zebrani udali się następnie do sali odczytowej, gdzie inż. Borejdo powitał zebranych przedstawicieli władz, reprezentantów nauki i techniki oraz licznych gości.

Jako następny mowca zabrał głos wojewoda gen. Zawadzki, dając wyraz uczuciu radości z powodu powstania tej placówki badawczo-naukowej, która była nieodpartą koniecznością przy istniejących perspektywach rozwoju dla polskiego hutnictwa.

W dalszym ciągu uroczystości wygłosili odczyty naukowe: dyrektor techniczny Instytutu inż. Przegaliński p. t. „Dotychczasowa działalność i zamierzenia hutniczego Instytutu Badawczego im.

Teatr i estrada

OPERA ŚLĄSKA W KATOWICACH

We wtorek, dn. 6 bm., o godz. 19 „Cyganeria” Pucciniego. Obsadę tworzą: J. Lachetówna, N. Stokowska, L. Finze, A. Majak, A. Hiołski, R. Cyganik, E. Fedorowicz, E. Pawlak. Reżyseria A. Dobosza, kapelmistrz M. Mierzejewski, dekoracje prof. St. Jarockiego.

We czwartek w ZABRZU „Maden Butterfly”.

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, we wtorek, dn. 6 bm. MAŁEJ SCENIE komedia Wł. Perzyskiego „Szczęście Frania”, będzie to 76 przedstawienie tej znakomitej komedii cieszącej się nadal dużym powodzeniem. Reżyseruje Ed. Żytecki, dekoracje projektował St. Tenełowicz, udział biorą: Antonina Górecka, Stefania Michnowska, Helena Rozwadowska, Michłystaw Gielniewski, Tadeusz Łomnicki, Igor Śmiałowski, Magdalena Radłowska. Początek o godz. 20.

TEATR ŚLĄSKI NA PROWINCJI

RYBNIK: We wtorek, dnia 6 bm., wyjechała Teatr Śląski do Rybnika z komedią A. Cwojdzkiego p. t. „Temperamenty”. Reżyseria Wł. Krzemińskiego, dekoracje St. Tenełowicza, początek o godz. 19.30.

CENTR. BIURO KONCERTOWE HENRYK SZTOMPKA GRA W FILHARMONII

W najbliższą środę, t. j. dn. 7 bm., odbędzie się recital fortepianowy naszego znakomitego pianisty Henryka Sztompki, którego Dyrekcję Okręgowego Biura Koncertowego udało się pozyskać na jeszcze jeden występ w bieżącym sezonie.

Na ciekawą i niezwykle jak dla Henryka Sztompki program składają się utwory: Beethovena (sonata op. 31), C. Debussy'ego, M. Ravela, K. Szymanowskiego (m. in. Szeherazada), F. Chopina (2 mazurki i scherzo cis-moll).

Pozostałe bilety do nabycia: Księgarnia Naukowo-Techniczna i Skład Nut L. A. Wojnarowskiego, ul. Młyńska L. 2, tel. 315.08 — w dzień koncertu kasa Filharmonii, ul. Sokolska L. 2, od godz. 15.

TEATR ZIEMI OPOLSKIEJ

RACIBÓRZ. We wtorek, dn. 6 bm. o godz. 19.30 „Pan Jowialski” Fredry

Otwarcie Instytutu Hutniczo - Badawczego w Gliwicach

Nowa placówka naukowa na Śląsku

Gliwice (br) 5 bm. został otwarty w Gliwicach Hutniczy Instytut Badawczy im. Stanisława Staszica. Uroczystość poprzedziła Msza św. w kościele Wszystkich Świętych, po czym proboszcz Szymała dokonał poświęcenia okazalego gmachu Instytutu przy ul. Karola Miarki.

W uroczystości otwarcia Instytutu wzięli udział: wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki, naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego inż. Borejdo, rektor Akademii Górniczej w Krakowie prof. Goetel, rektor Politechniki Śląskiej w Gliwicach inż. Kuczewski, przedstawiciele Ministerstwa Prze-

myślu, organizacji naukowych, świata technicznego i in.

Po akcie poświęcenia, rektor Goetel w hallu Instytutu wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe, poświęcone patronowi tej placówki naukowo-badawczej Stanisławowi Staszcowi, jednemu z największych polskich uczonych — geologów. Z kolei wojewoda gen. Zawadzki dokonał odsłonięcia brązowego popiersia uczonego, umieszczonego w reprezentacyjnym hallu gmachu.

Zebrani udali się następnie do sali odczytowej, gdzie inż. Borejdo powitał zebranych przedstawicieli władz, reprezentantów nauki i techniki oraz licznych gości.

Jako następny mowca zabrał głos wojewoda gen. Zawadzki, dając wyraz uczuciu radości z powodu powstania tej placówki badawczo-naukowej, która była nieodpartą koniecznością przy istniejących perspektywach rozwoju dla polskiego hutnictwa.

W dalszym ciągu uroczystości wygłosili odczyty naukowe: dyrektor techniczny Instytutu inż. Przegaliński p. t. „Dotychczasowa działalność i zamierzenia hutniczego Instytutu Badawczego im.

Stanisława Staszica oraz dr. inż. Śmiałowski p. t. „Na pograniczu teorii i techniki hutniczej”.

Szczególnie wzruszającym momentem było rozdanie dyplomów inżynierskich Akademii Górniczej w Krakowie zasłużonym technikom na polu pracy w hutnictwie i energetyce. Nowokreowani inżynierowie odebrali dyplomy z rąk dziekana wydziału hutniczego Akademii prof. inż. Krupkowskiego oraz dziekana wydziału elektromechanicznego prof. inż. Krausego.

W końcu zebrani zapoznali się z ciekawymi laboratoriami i pracowniami Instytutu, a to laboratorium chemicznym, metalograficznym, wytrzymałościowym, fizyko-chemicznym, technologicznym oraz cieplnym. Instytut posiada ponadto dość bogatą już zaopatrzoną bibliotekę fachową we wszystkich językach oraz ciekawą bibliotekę techniczną, krajowych i zagranicznych.

Biała. (sar) Powiat bialski wywiązał się z akcji skupu zboża w 93 procentach, uzyskując w ten sposób pierwsze miejsce w woj. krakowskim.

Plan przyszłej pracy

Powiatowej Rady Narodowej w Bytomiu

Bytom. (Jl) Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej, poświęconym sprawozdaniu z całorocznej działalności, omówiono sprawy: rolnictwa, szkół, finansów, oświaty i kultury, opieki społecznej i zdrowia publicznego, zwrócono uwagę na ciężką sytuację osieroconych rodzin. Jak dotychczas, około 40% internowanych ojców i mężów nie wróciło jeszcze do swych domów.

W planie przyszłej pracy Powiatowej Rady Narodowej poruszono zagadnienia: walki z nadużyciami i przestępstwami biurokracji, kontroli akcji oszczędnościowej, tępienia sabotażu i marnotrawstwa, usprawnienia akcji

siewnej i żniwnej, odbudowy zabudowań i dróg, przyspieszenia parcelacji i stworzenia ośrodków działkowych oraz rozwiązania kwestii mieszkaniowej dla repatriantów-górników.

W ciągu obrad przyjęto statut o pborze podatku komunalnego od spożycia, w myśl którego zakłady gastronomiczne w powiecie płacić będą 10 procent od spożycia, co przyniesie związkowi samorządowemu około pół miliona złotych rocznego dochodu oraz wniosek Zw. Samopomocy Chłopskiej o przyznaniu prawa pobierania 10-procentowego podatku od rozprawdzonych po cenach szarych produktów i inwentarza żywego.

Dla zapobieżenia marotrawstwu

Zakładajmy fabryki konserw jarzynowych

Cieszyn. (sar) Z powodu braku fabryk przetworów jarzynowych i owocowych, wielka ilość pomidorów ulega w zeszłym roku zepsuciu. Straty, powstałe z tego powodu, sięgają kilku milionów złotych. Ogrodnictwo-hodowlane tereny powiatu cieszyńskiego produkują rocznie około miliona pomidorów, z czego około połowy sprzedaje się, reszta zaś marnuje się. A przecież nie brak tu fachowców do uruchomienia fabryki. Maszyny, potrzebne do tego celu, można znaleźć w Warszawie. Brak jedynie sprężyny, która by pchnęła całą sprawę na właściwą drogę.

Drugim produktem, nie wykorzy-

staniem należycie, są sliwki-węgierki. W powiecie jest 26.320 drzewek sliwy, 23.642 jabłoni, 7.889 gruszy, 2.074 wiśni i 6.455 drzewek czereśni. Nie są to cyfry ostateczne, gdyż nie obejmują ostatnich sadzeń. Zapotrzebowanie na sadzonki jest tak duże, że miejscowe szkoły drzew nie mogą go zaspokoić. Sprawdza się też sadzonki z województwa krakowskiego.

Zdawna oczekiwana potrzeba rejonowej suszarni sliwek jest dzisiaj koniecznością. Sprawę założenia fabryki konserw jarzynowych, przetworów owocowych i suszarni sliwek polecamy uwadze Zw. Samopomocy Chłopskiej.



Po mistrzostwach w Dublinie

EUROPA — U. S. A.

Dublin. (obsł. wł.) Ponad 100 najlepszych bokserów Europy, rekrutujących się z 16 państw, weźmie udział w mistrzostwach bokserskich, jakie rozegrane zostaną w Dublinie w dniach od 12—17 maja br.

W mistrzostwach udział wezmą następujące państwa: Belgia, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, Francja, Wielka Brytania, Holandia, Węgry, Irlandia, Włochy, Norwegia, Polska, Szkocja, Hiszpania, Szwecja oraz Turcja.

Prawie wszystkie wymienione kraje wysłały na mistrzostwa pełną ósemkę zawodników. W związku z udziałem Hiszpanii należy podkreślić, iż Francja i Polska zaprezentowały przeciwko temu, wyrażającą chęć usunięcia się od udziału w mistrzostwach w wypadku dopuszczenia do nich Hiszpanii.

Sprawa ta nie została jednak jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta. W Dublinie zostanie wyeliminowana ósemka, która bronić będzie barw Europy przeciwko Stanom Zjednoczonym w czasie zawodów w Chicago w dniu 28 maja. Wszyscy mistrzowie Dublina zostaną automatycznie wyznaczeni do tej ósemki.

Drużyna europejska ma się udać do Stanów Zjednoczonych samolotem w dniu 19 maja br. Nie jeden z przyszłych mistrzów Dublina weźmie prawdopodobnie udział w olimpijskich zawodach bokserskich wembley, które trwać będą od dnia 29 lipca do 3 sierpnia w przyszłym roku. (d)

* * *

Warszawa. W miejsce kontuzjonowanego Olejnika w wadze półśredniej na mistrzostwa Europy do Dublina wyjedzie prawdopodobnie Iwański. W wadze muszej wobec słabej formy zaprezentowanej na eliminacjach przez Malaka i Gumowskiego, na polecenie kapitana związkowego wyjeżdża do Poznania Sowiński. Osta-

teczny skład będzie prawdopodobnie ustalony w ostatniej chwili przed wyjazdem reprezentacji.

W śląskiej klasie B

Leaderzy zawodzą

Katowice. Ubiegła niedziela w rozgrywkach mistrzowskich śląskiej klasy B stała pod znakiem nieładnej sensacji. Dwie drużyny kroczące dotąd bezkonkurencyjnie w swych grupach doznały porażek, a jedna z nich, a mianowicie TS. Murcki musiała nawet ustąpić pierwszego miejsca swemu konkurentowi. Leader grupy trzeciej — 27 Orzegów poniósł porażkę tym bardziej dotkliwą, że od drużyny zajmującej dotąd ostatnie miejsce w tabeli.

Szczegółowe wyniki mistrzostw klasy B z ub. niedzieli są następujące:

GRUPA I:

Pocztowy Ks. — Pogoń Imielin 2:1
TUR Szopienice — Ferrum Katowice 4:0
Eminencja Dąb — Siła Giszowiec 6:2
KS. Chełm — Wisła Brzezinka 0:2
TUR M. Dąbrowka — TS. Murcki 5:2.

Tabela:

Eminencja Dąb	16	25	46:28
TS. Murcki	15	24	48:25
Perrun M. Dąbr.	15	19	43:42
Pogoń Imielin	15	17	53:36
Siła Giszowiec	14	16	44:29
Wisła Brzezinka	16	14	31:35
TUR Szopienice	16	12	37:36
KS. W. Chełm	15	12	29:37
Ferrum Katowice	15	11	39:60
Pocztowy KS.	16	11	36:60
Unia Kosztowy	15	7	15:38

GRUPA II:

Orzeł Welnowiec — Kop. Siemianowice 2:1
Odra Miasteczko — Olów Strzybnica 5:3
Świerklaniec — Orkan Wielka Dąbrowka 0:2
Brynica Kamień — RKS. Chorzów 0:2
Orzeł Brzeziny — Ruch Radzionków 1:0.

Zaproszenia już wysłano

Przed Olimpiadą londyńską

Londyn (obs. wł.) Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich rozesłał już zaproszenia na Olimpiadę, która odbyć się ma w r. 1948 w Londynie w czasie od 29 lipca do 14 sierpnia. Do Niemiec i Japonii nie wysłano zaproszeń, wysłanie zaś zaproszeń do ZSRR zostało odroczone do czasu zorganizowania się w ZSRR Komitetu Olimpijskiego.

Wania się w ZSRR Komitetu Olimpijskiego.

Zaproszenie olimpijskie za projektowane zostało przez artystę-malarza J. E. Slate- ra. Na okładce zaproszenia widać biegacza, niasącego palacą się pochodnię olimpijską. Na jednej z stron wewnętrznych widnieje „Big Ben” — wielki dzwon, zawieszony w wieży parlamentu brytyjskiego. Jako winietka figuruje dłoń, podnosząca laur olimpijski.

Zaproszenia podpisane są przez przewodniczącego Igrzysk, Viscounta Partala i przewodniczącego Komitetu Olimpijskiego, Lorda Burgh- leya.

W Bydgoszczy niezłe wyniki

Bydgoszcz (tel. od naszego kor.). W niedzielę odbyły się na stadionie miejskim finały lekkoatletycznych mistrzostw miasta, podczas których osiągnięto szereg dobrych wyników.

GRUPA III:

KKS. Mysłowice — ZWM. Łaziska G. 4:1
TUR Orzesze — Śląsk Kończyce 2:4
Urania Kochłowiec — Sęp Godula 1:0
ŁKS. Łaziska Śr. — 27 Orzegów 3:2.

Tabela:

27 Orzegów	13	20	48:15
Piast Pawłów	14	20	36:20
Śląsk Kończyce	15	19	34:21
KKS. Mysłowice	13	17	40:28
Urania Kochłowiec	15	15	29:31
ZWM. Łaziska G.	15	14	19:30
AKS. Mikołów	13	13	27:24
Sęp Godula	15	10	28:35
ŁKS. Łaziska Śr.	15	10	20:51
TUR. Orzesze	14	8	21:46

Piłkarze Belgii remisują

Bruksela. (obsł. wł.) W spotkaniu piłkarskim, rozegranym między drużynami rezerwowymi Luksemburg — Belgia, uzyskano wynik remisowy 3:3 (2:1 dla Belgii).

Spotkanie piłkarskie między drużyną Lotaryngii a Luksemburgu B zakończyła się wynikiem remisowym 1:1, zaś spotkanie mię-

dzy juniorami Lotaryngii i Luksemburgu zakończyło się zwycięstwem juniorów Lotaryngii w stosunku 3:1. (gp)

Alger. (obsł. wł.) W spotkaniu finałowym o mistrzostwa piłkarskie Afryki Północnej, drużyna U. S. Maroko pokonała drużynę Algeru w stosunku 2:1. Zwycięska bramka padła z rzutu karnego. (gp)

Kolarz belgijski zwycięża

Paryż. (obsł. wł.) W wyścigach kolarskich Paryż — Tours zwyciężył kolarz belgijski Schott. U- zyskał on na trasie 251 km średnią szybkość 37 km na godzinę i przybył do mety w 7.2.6 godz.

W tabeli mistrzowskiej najlepszych kolarzy francuskich pierwsze miejsce zajmuje Idee — 20 pkt., drugie miejsce — Tiethard 10 pkt., trzecie — Carrara — 8 pkt. (gp)

Czytaj

SPORT i WCZASY

Przed meczem Sofia - Śląsk

Eliminacyjne spotkanie dwóch teamów

KATOWICE. Wobec zbliżającego się terminu spotkania piłkarskiego Śląsk — Sofia, kapitan Śl. O. Z. P. N. celem wyłonienia składu reprezentacji śląskiej zarządził na dzień dzisiejszy (wtorek) eliminacyjny mecz dwóch teamów, złożonych z najlepszych graczy śląskich.

Skład teamów jest następujący:

Team A: bramka: Brom, obrona: Michalski (Naprzód Lipiny), Paterman (ZZK); pomoc: Popio-

tek (WMKS), Piec (AKS), Gajdzik (AKS); atak: Biela (WMKS), Cholewa (AKS), Cebula i Cieślak (Ruch), Barański (AKS).

Team B: bramka: Janik (Pogoń) obrona: Siwy (Polonia), Kowacz (Bałdon); pomoc: Kleszcz (Pogoń), Kłos (WMKS), Pawłowski (Iskra); atak: Górecki i Bak (Naprzód Janów), Spodzieja i Pytel (AKS), Wodarz (Ruch).

Mecz eliminacyjny odbędzie się na boisku Pogoni w Katowicach obok Parku Kościuszki o godz. 18.

Na kortach świata

Porażka tenisistów Francji

Paryż. (obsł. wł.) Na kortach Rolland Garros, Australia wygrała zawody tenisowe z Francją w stosunku 5:1.

W ostatnim dniu rozgrywek John Bromwich (Au-

stralia) pokonał Barbarda Destremau w stosunku 6:2, 6:4, a Goeffrey Brown (Australia) pokonał Pierre Pel- liza 0:6, 6:3, 6:2.

W grze podwójnej para Brown — Bromwich pokonała parę Destremau — Pel- liza w stosunku 6:1, 6:0, 6:4.

* * *

Amsterdam. (obsł. wł.) W towarzyskim spotkaniu tenisowym między Holandią a Nową Zelandią gracze tej ostatniej drużyny zostali pokonani niespodziewanie przez Holendrów.

Klęskę tę tłumaczy się ogólnie zmęczeniem po długiej podróży.

Van Swol (Holandia) pokonał Ron Mackenzie (Nowa Zelandia) 6:1, 6:2, 6:2. Rinkel (Holandia) pokonał Jeffa Robessona (Nowa Zelandia) 6:4, 3:1. W tym drugim secie Rinkel został ranny i mecz wskutek tego przerwano. Leo Krijt (Holandia) pokonał Johna Bar- reya 6:2, 6:3, 6:2.

Ostatnie spotkanie między Wiltonem (Holandia) i Dennisem Coombe (Nowa Zelandia) zostało przerwane z powodu deszczu, po uzyskaniu wyniku 6:4 4:6. (gp)

Trzeci właściciel jednego pisma

Kraków. (obsł. wł.). „Start” zmienia po raz trzeci właściciela. Jak się dowiadujemy krakowski tygodnik sportowy „Start” wydawany będzie od maja br. przez Krakowską Woj. Radę WF i PW. Jest to już trzecia zmiana wydawcy tego tygodnika. Początkowo był on wydawany przez PAP, następnie przez Okr. ZRSS a teraz przechodzi w ręce Woj. Rady WF i PW. (bp)

Szlachetny gest Huty Bankowej

Dąbrowa Górnicza. Odpowiada- jąc na apel wojewody śląsko-dą- browskiego gen. Zawadzkiego, pracownicy i robotnicy Huty Ban- kowej w Dąbrowie Górniczej na ostatnim zebraniu Rady Zakłogo- wej uchwaliли opodatkować się dobrowolnie na okres dwóch mie- sięcy w wysokości od 1 do 10% swych poborów na rzecz odbu- dowy szkół polskich. Szlachetny ten czyn hutników zasługuje na uwagę zwłaszcza, że niejednokrot- nie wykazali oni wielkie uspo- łecznienie zarówno składając liczne ofiary na odbudowę Warszawy, jak i niosąc pomoc ludności dot- kniętej klęską powodzi.

Nieszczęśliwy wypadek

Tarnowskie Góry (Miech). W niedzielę 4 bm. po południu przed Kamieńcem k. Brosławic, wyda- rzył się nieszczęśliwy wypadek. Z jadącego całym pędem półcięż- żarowego samochodu Śląskich Zakładów Przemysłowych w Tar- nowskich Górach, wiozącego pra- cowników w. wsp. Zakładów do Kamienia na uroczystość św. Floriana wypadło na skutek ot- warcia się bocznej deski, 8 osób, które uległy cięższym i cięższym obrażeniom.

Trzy ciężiej ranione osoby, dwie z poważniejszymi obrażeniami wewnętrznymi, pp. Wiśniewska Elżbieta, Lipińska Emilie i Kau- der Agnieszka pozostawiono na dłuższym leczeniu w Powiatowym Szpitalu w Tarnowskich Górach, lżej ranne, po opatrzeniu, zostały odwiezione do domów.

nymi liniami znaczyły się po grapach lasy, a doliny zasnuła białą mgłą wyglądały, jak wijące się rzeki — olbrzymy. Białe chmurki kręciły się około księżycy, który jasnym, lecz zimnym światłem za- lewał ziemię.

Kroki Franka dudniały glucho po wyboistej drożynie polnej.

14.

Jasiek Jagniesin spędził u Parasolnika swoje najpiękniejsze chwile w życiu. Wszystko, co widział, było dla niego jakimś no- wym objawieniem się ducha. Bo czyż z tego Parasolnika nie był duch, skoro umiał poprzez całą nędzną ułomność Jaśkowego ciała gwarzyć z nim całymi dniami?

Nędzna izdebka Parasolnika stała się dla Jaśka iście królew- ską salą. Chodził z kąta w kąt i oglądał wszystko w zachwycie. Druty od Parasolnika naskładane w dużej ilości wydawały mu się jakby jakieś królewskie skarby — czyż on, głupi Jasiek miał kiedy w życiu tyle drutów? Izdebkę całą oglądał już po dziesięć razy, a setki razy drzewował się nad każdym szczegółem, przyrównując wszystko do siebie.

— Hej, nie miałbym ja w życiu nigdy takiej izby — myślał.

Zazdrość nie miała przystępu do jego serca. Nie znał tego uczu- cia, które może się zrodzić jedynie pomiędzy ludźmi równymi so- bie, zdolnymi do rywalizacji. Jasiek wiedział, że jest upośledzonym dziadem i nie miał o to najmniejszej pretensji do losu. Patrzył na normalnych ludzi z podziwem, uwielbieniem, jako na coś dla sie- bie nigdy niedoścignętego. Gdzieżby tam, jemu, kalece, mogło nawet przyjść na myśl, by im być równym. Parasolnika podziwiał naj- więcej z ludzi, bo podpatrzył w nim dziwną, niespotykaną wiedzę — pomiędzy zdrowymi uchodził za zdrowego, godnego ich rozmo- wy, a pomiędzy dziadami umiał się znaleźć, jakby był sam od uro- dzenia dziadem.

Przeróżne przyrządy do naprawiania parasoli robiły na Jaśku wrażenie jakiejś tajemnej wiedzy. Odczuwał przed nimi pełen usza- nowania lęk. Nie mógł się wydziwić, jak to Parasolnik zna się na przeróżnych kleszczach, szczypczykach, przypinaczach, małych ni- townikach. A kiedy narzędzie poruszało się szybko, a sprawnie w ręce Parasolnika, nie mógł się powstrzymać od wykrzykników podziwu na ten iście dla niego czarodziejski widok.

Parasolnik odgadywał wszystkie jego uczucia i wrażenia. Uśmiechał się pod nosem i pozwalał niedołądce cieszyć się wszy- tkiem, dotykać wszystkiego. Na każde jego burknięcie odpowiadał jakimś gestem i rozmowa szła całymi dniami wesoło, chociaż słów nie padało tam wiele, prawie nic.

Czasem ktoś do Parasolnika przychodził z jakimiś reperacjami.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników”

ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI MIASIA KŁODZKA

poszukuje

doświadczanego

technika budowl.

Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu, ewentualnie listownie. Adres: Zarząd Miejski w Kłodzku, II piętro, pokój nr 47.

2045

Przetarg nieograniczony

Centrala Zbytu Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego w Zabrzu, Wolności nr 293 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Skoda Popular” 4 cylindrowy.

Samochód jest do obejrzenia codziennie od godz. 8—16 w garażach Centrali Zbytu P. Z. P. C. przy ulicy Pawła Mainusza 1.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na zakup samochodu” składać należy do dnia 14. 5. 1947 r. do godz. 14 w Centrali Zbytu P. Z. P. C. w pokoju (sekretariat).

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16. 5. 1947 r. o godz. 11.

Centrala Zbytu P. Z. P. C. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu.

2085

Poszukujemy:

5 szt. opon samochodowych z dętkami o wym. 16x450 (ewent. 500)

2 szt. opon samochodowych o wym. 20x750

7 szt. dętek samochod. o wym. 20x650

4 szt. dętek samochod. o wym. 20x750

Opony i dętki mogą być zupełnie nowe lub też mało używane, zdadne do dłuższego użytku. Zgłoszenia prosimy kierować do Polskiej Agencji Prasowej, Katowice, ul. Jana nr 11 pod „opony”.

(PAP) 2071

MŁODA RZECZPOSPOLITA



Uśmiech dziecka!
— radość w domu...
mała suma
— wiele szczęścia...
dla Zosi, Andzi, Heli
małej Stasi, większej Eli,
dla Bolunia i Anteczka...

Bajkę, baśń i ładny wierszyk
dla każdego w swojej treści
zapewnia Wam stale
„ŚWIERSZCZYK”.

Do nabycia w kioskach
gazetowych. Cena zł 10,—

2086

Naczelnym redaktorem: Stanisław Ziemia.

Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-82, 355-83, 311-84.

Dział ogłoszeń: telefon 309-74.

Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—13 codziennie. Wydawca: „Czytelnik”, Katowice, ul. 3-go Maja 12.

Druk: Drukarnia Nr. 9 Sp. Wyd. „Czytelnik”. Katowice, 3-go Maja 12. Tel. 310-59.

ŚLĄSKIE ZAKŁADY ELEKTRYCZNE

W KATOWICACH — poszukują:

2 monterów

z praktyką w przekładkach.

Zgłoszenia osobiste z przedłożeniem podania i życiorysu, przyjmuje Dział Personalny Śląskich Zakładów Elektrycznych w Katowicach, ul. 3 Maja 9, w godzinach urzędowych od 9 — 13.

(PAP) 2029

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie ogłasza

przetarg publiczny

na dostawę 80.000 ton tuczni marmurowego, granitowego, bazaltowego, porfirowego lub ze szlaku wielkopięcowej loco wagon w okresie od 15 maja do 15 października 1947 roku.

Thuczeń potrzebny jest na podsypek do toru i odpowiadać powinien warunkom technicznym, podanym w Dz. Urz. Min. Kom. Nr 9 z 1937 r.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej w gmachu DOKP. w Lublinie, ul. Wyszyńskiego nr 14 do dnia 16 maja 1947 r. do godz. 10-tej w podwójnych, nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę tuczni”. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11 w Wydziale Drogowym, pokój 137.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy dyrekcyjnej lub stacyjnej na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. zaofertowanej sumy i podać ilość maksymalną dostawy w poszczególnych miesiącach.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów i podziału pomiędzy nich dostawy tuczni jak również prawo uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku.

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Lublinie

(PAP) 2087

Wolne posady

1 KALKULATOR i 1 kreślacz techniczny przyjmie Fabryka Lamp Górniczych: Katowice Zamkowa 41. (PAP) 2426d

TECHNIK dentystyczny samodzielny, zdolny, potrzebny od zaraz. Oferty pod „Stal” do Dziennika Zachodniego Gliwice. 7069g

MASZYNISTKA ze znajomością korespondencji i księgowości potrzebna. Zgłoszenia z odpisami świadectw i poświadczeń warunków do Czytelni Katowice pod „Maszynistka”. Czytelnik Katowice. 7702g

KSIEGARNIA Spółdzielcza „Ogólna” w Peczynie poszukuje zdolnego KIEROWNIKĄ SKŁADU. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo szkoły nr. 1 w Peczynie. 2469d

POTRZEBNA starsza kobieta, uczciwa do prowadzenia gospodarstwa domowego; słabozka. Sosnowiec; Targowa 7. m. 5, w godzinach od 15—18. Telefon 629-34. 7729g

SPAWACZA do bloków samochodowych poszukuje na dobrych warunkach spawalnica Katowice, Dąbrowska 28; telefon 331-92. 7701g

PRZEDSTAWICIELI na wszystkie powiaty do sprzedaży ekstraktu na piwo potrzebuje m. fabryka „KARAMELU”. Krotoszyn Wlkp. 2478d

POTRZEBNA manicurzystka od zaraz. Zakład fryzjerski: „Jadwinia” Sosnowiec; Warszawska 1; Bączek. 7735g

FRYZJER damski; pierwszorzędna siła; potrzebny zaraz. Józef Stepiński, Jelenia Góra; Kolejowa 66. 2475d

POTRZEBNI walfarze do wytwórni walfi od zaraz na dobrych warunkach. Sosnowiec; Małachowskiego 14 „Lwówianka”. 7730g

POTRZEBNY czeładnik krawiecki na duże szuki od zaraz. Katowice; Kościuszki 12. 7719g

ZDOLNY agent handlowy, zamieszkały w Bielsku lub Białej, poszukiwany. Wytwórnia art. spoż. Bielsko; Piłsudskiego 15. 7724g

POTRZEBNA podoczepna i uciecznica do krawcowej. Sosnowiec, 3 Maja 29. 7796g

POTRZEBNI krawcy, tylko siły pierwszorzędne. Katowice, Św. Jana 12, Piętnak. 7637g

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem i praniem. Sosnowiec, Mazowiecka 16, Szwarc. 7733g

OGRODNIK wykwalifikowany szuka posady. Oferty do Czytelni Gliwice pod „Ogrodnik”. 7710g

WAŻNE DLA WSZYSTKICH! Skupię wszelkie butelki płacę najwyższe ceny ewent. odbieram sam. „Szkłarnia” Katowice Kościuszki 12, telefon 342-55. 1906d

KUPIĘ każdą ilość olejków perfumeryjnych, spożywczych, wszelkie chemikalia. Warszawa ul. Koczyńska 49/10. 3178d

MAKULATURE

nadająca się do przeróbki (blankiety firmowe, czyste, papiery częściowo zadrukowane, tekstura w arkuszach, bibuła atramentowa, bibułka itp.) zakupuje po dobrych cenach „REKORD” — Katowice, ul. Słowackiego 28. (2054)

Do fabryki przemysłu drzewnego na Dolnym Śląsku potrzebni

elektrotechnicy

obznajomieni z obsługą maszyn i automatów elektrycznych. Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu, Pl. Grunwaldzki 90. (PAP) 2019 (—) Dyr. Lasów Państw.

Zakłady o sile wodnej, młyny, zbiorniki, stawy, odwodnienie zabudowań

plany, projekty, ekspertyzy, kosztorysy wykonuje specjalista. GLIWICE, „Czytelnik”. „Inżynier Hydrotechnik”. 2084

HOTELE I RESTAURACJE!

„ORBIS”

po przejęciu szeregu reprezent. hoteli, pensjonatów i restauracji poszukuje wybitnych fachowców do współpracy.

Warunki do umowy. Informacji: Centrala Warszawa, Oddział Jelenia Góra, Oddział Olsztyn i Okręg Sopot. 2044

FABRYKA cukierków i czekolady „Delfin” Łódź, Beromskiego 31; poleca cukierki, karmelki, czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za wzięciem. niem. Cennik na żądanie. 2401d

MIŁYNSKIE artykuły dostarcza Biuro Handlowe; Kraków, Karmelicka 46. 2407d

REFLEKTORY do ciężarowego samochodu do sprzedania. Katowice, 352-96. 2454d

OBRABIARKI

Narzędzia, Łożyska kulkowe i silniki elektryczne

Kupno! — Sprzedaż!

Biuro Techniczno-Handlowe inż. B. Walentynowicz, T. Szweyca i Ska (dawn. Bracia Goldlust), Łódź, Al. Kościuszki nr 32, tel. 219-18. 2036

NOWA maszyna do tkania na prąd uniwersalny marki „Rheinmetall” sprzedam za 150 tys. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Rheinmetall”. 2478d

BUTELKI od wina, szampa; wody mineralnej i apteczne dziesięć tysięcy sztuk do sprzedania. Wiadomość „Dziennik Zachodni” Katowice. 2479d

ESENCJA OCTOWA; odf. z prawki do wódek; esencje do lodów i odf. poleca: „POLONIA” Gliwice, Pszczyńska 9; tel. 20-97. 7141g

SPRZEDAM całkowite nowocześnie urządzenie do wyrobów płytków w komplecie. Z lokatem lub bez. I dwie pary walców. Wiadomość Czesłochowa, Srebrna 9; m. 2. (PAP) 2464d

POLECAMY: olejki do ciała, proszek do pieczenia, cukier waniliowy, esencje do lodów i odf. wszelkich smaków, pastę, oranżadową i barwniki; jadalne wszelkich odci. „ENBEGEKA” Katowice, Plebiscytowa 17, telefon 327-03. 1802d

Mieszkania

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią, komfort, zamienić na podobne w Katowicach. Oferty Czytelni Katowice pod nr. „7997”. 7635g

Lekarskie

PRZYCHODNIA dentystyczna Katowice, Dyrekcyjna 4. Laboratorium sztywnych zębów. Ceny znacznie niższe. 7648g

Poszukiwania

OLSZEWSKA Halina; 14-letnia poszukuje matkę, Gliwice; ul. Śl. Chłodoj 1; m. 6: 7670g

RYCHLIKI Władysław; ur. 1912 w Lwowie, przebywał w 1941 r. w szpitalu w Samarkandzie — Rosja. Progi o wiadomości matki Rychlika Heleny, Gliwice, Rybnicka 25, 7667g

ELEONORA Ziejłńska poszukuje siostrę Olgę Krokowską oraz syna jej Zbigniewa, zamieszkałych w Częstochowie (Z. S. B. R.), ul. Gólskiego 6. Kto by wiedział o losie zaginionych, proszony o wiadomość na adres: Wąbrzych, ul. Żeromskiego 45, m. 2: (Słaba): 2434d

WOJCIECHA Bardacha, majora z Gniezna poszukuje Geisler Rozalja z Kolonii. Opatkowice, Klonowa 2. 2456g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubioną przez pustkę graniczną na przebiegu Zabrzdywice — Piotrowice w Boguminie. Wierbica Ferdynand, zamieszkały w Nowym Boguminie. 7727g

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie obywatelstwa polskiego i dokumenty mistrza kowalskiego na nazwisko Ludwik Feliks, zam. w Krasiejowie, powiat Opole. 2493d

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie obywatelstwa polskiego 49002 na nazwisko Bałkę Alojzy, zamieszkały w Bierzdanach, pow. Opole. 2497d

UNIEWAŻNIAM wszystkie skradzione dokumenty na nazwisko Myśk Maria, Tarowskie Góry. 2494d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierzności na nazwisko Szczepiła Teresa, Blachowice, pow. Tarnowskie Góry. 2495d

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową; Kurkiewicz Jan, Sognowiec; Grochowa 9. 7735g

Różne

PIĘGI, żółte plamy, opalenizna, usługa Axela-Krem. Do nabycia w drogeriach. 2376g

PANIA, która była świadkiem wypadku motocyklowego przy ul. Rudnej róg Mazowieckiej w Sosnowcu; proszę bardzo o podanie swego adresu: Sosnowiec; Mazowiecka nr. 19; Szwarc. 7734g

NAJŚLANNIEJSZY Psychografolog darem iacowidza nia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Ofreśli charakter, kierunek, zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 100 złotych zadatku. Odpowiedzi: za załączeniem. „MARTYNI” Kraków, skrytka pocztowa 475. 2085

tokach i dolinach, opanowała go niezwalczona żądza, by iść w świat. Przewracał się na swoim legowisku niespokojnie, żeby oprzeć się temu diabłu, co go pcha do nocnych awantur, ale opierał się bezskutecznie. Przekonał się, że na wir wewnętrznej rozterki nie ma innej rady, jak tylko przewietrzenie się w nocnym chłodzie. Włóczył się i wyszedł cicho z zagrody.

Szedł przed siebie, gdzie go oczy poniosą. W mroku majaczyły przed nim grapy, zasłaniały na ustroniu górski potok. Ale on nie zważał na cuda przyrody, szedł machinalnie, jakby urzeczony, w głowie tylko wirowały dwa przekonania, że mu nie sposób tak odejść od Heli, że również niemożliwe, by bacować w cudzym stroju i to w dodatku jeszcze w stroju starego Kaloty.

Kiedy już szedł bez celu spory kęs drogi, a w myślach swoich nie znalazł rozwiązania żadnego dla swojej rozterki — spostrzegł, że znajduje się w pobliżu ojcowskiego domu. Serce mu zabiło żywo. Przypieszył kroku. Obszedł dom dookoła i przekonał się, że wszyscy śpią. Pies ani nie szczeknął na niego, tylko z radością, jakby go witał, majdał ogonem gwałtownie. Podeszedł do niego i chwycił wielki łeb kundla w swoje łonie.

— Jesteś, Pikuś, druhu drogi! Jesteś... — szeptał do psa, który nie taił swojej radości i dysząc usiłował Franka oblać po twarzy. Podeszedł potem do szopy. Zamknięta była, ale Franek wiedział przecież, gdzie szukać schowanego klucza. Zakręcał go, zapalniczką, żeby się przyjrzeć krowom i koniom. Krowy leżały i przeżuwały miarowo paszę.

— Małocha, nie poszłaś jeszcze w hale? — pytał czule jedna, poklepując ją po rozwalonych na ziemi łędwach. — Chce ci się wędrówki po górach, chce...

Kiedy tak mówił do jednej, druga wyciągnęła pysk ku niemu i zaczęła silnie węszyć, jakby mu coś chciała powiedzieć. Spojrzył na nią. W bladym, nikłym świetle zapalniczki zobaczył wielkie ślipy Winochy, zaciągnięte mgłą drzemki. Zdawało mu się, że wyczytuje tam jedno zdanie, które podcięło zupełnie jego równowagę.

— Na ciebie czekamy, Franuś. Gdzie się obracasz? Czemu nas nie pędzisz ku turniom?

Żalność chwyciła go taka wielka, że nie sposób było ustać na nogach. Każdy szczegół przypominał mu tu dawne, wesołe chwile, kiedy był gazdowskim synem, a nie służalczym parobkiem. A na dobitkę koń odwrócił łeb ku niemu i patrzył rozumnymi oczami, paskając z uciechy, że już powrócił Franek, niedościgły furman, nieznany jeździec, nieoceniony jego opiekun.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników”

Wyskoczył ze stajni i ani jej nie przymknął. Siadł na progu i wejścia do sieni. Szloch wstrząsnął jego piersiami.

— Czyż ci potrzebna była zwada z ojcem? — odezwały się wyrzuty sumienia. — Nie trzeba było posłuchać próboszczy i przeprosić ojca? Teraz musisz tu jako złodziej przychodzić i kryć się przed ludźmi, mimo, że do swojego domu chodzisz.

Po chwili uspokoił się nieco. Chwycił lekko za skubel. Drzwi były zamknięte. Poszedł więc do drewnutni i wiadomym sobie otworem przedostał się na strych, a ze strychu do sieni. Ani drzwi nie skrzypiły, kiedy znalazł się w izbie. Pod oknem leżał na łóżku ojciec i chrapał głośno. Miesiąc właśnie wytoczył się ponad las i oświetlił izbę. Widać było wszystko dokładnie. Ojciec miał rękę podłożoną pod głowę. Czasem zadrgała ona nerwowo. Ojciec zaczął coś niezrozumiałego mamrotać przez sen. Pochylił się i ucałował rękę lekko, żeby ojca nie zbudzić. Wtedy usłyszał jego głos, wydobyty przez sen:

— Rodzonemu ojcu do gardła skoczyć i do bitki się przystawić? Jezusie drogi! Przecież to zbroj istny.

Frankowi zrobiło się ogromnie żal. Poznał, że ojciec mu jeszcze nie przebaczył, a może i nie zdoła przebaczyć nigdy. Stał jeszcze chwilę w izbie i rozglądał się po wszystkich kątach. Czyż wiadomo, kiedy tu jeszcze przyjdzie, czy ja jeszcze obaczę. Chciał sobie każdy jej szczegół wyrazić wbić w głowę. Nie zmieniło się tu nic. Piec, warsztat pod jednym oknem, łóżko matczyne w kącie stało po staremu. Na żerdzi wisiały ubrania. Podeszedł i odsukał pomiędzy nimi swój pas, ciupagę, kapelusz i cuche. Zrobił z tego zawiniątko i położył pod drzwiami.

Chciał jeszcze zbliżyć się ku matce, żeby ją pocałować, ale ojciec poruszył się silnie na postaniu i usiadł, patrząc pilnie w izbę. Franek skamieniał na chwilę od przerażenia. Jak cień mignął przez drzwi, które z przeczoru ostawił uchylone. Słyszał głos ojca nawołujący matkę, że zlodziej jest w domu, słyszał jego kroki po izbie, zdążające do sieni. Lecz skubel od drzwi, który umiał przecież od dziecka sprawnie otwierać, zgrzytnął pod jego ręką i wypadł pod nieoceny w mroki nocy.

Kiedy już był w szarym polu, daleko od domu, pewny, że go nikt nie spostrzeże, przystanął i obejrzał się na dom. Zobaczył czerwone światło w izbie, dowód, że wszyscy się pobudzili. Spostrzegł potem, jak ktoś z latarką przechodził do stajni, do stodół, do bosiaka do drewnutni. Przeszukiwano widać za złodziejem cały dom, a może badano, czy co nie zginęło. — Oj, nie złodziejem ja dla was. Nie, nie... — szepnął i z ciężkim sercem zarzucił na plecy swoje zawiniątko.

W blasku księżyca majaczyły się na widnokręgu turnie, ciem-